CENA 15 GROSZY

Opłata pocztowa uiszcz. ryczałtem.

Nr. 291

Rok IX— P OZ

CENA 15 GROSZY

Warszawa, Częstochowa, Kalisz, Piotrków Trybunalski, Włocławek, sobota 20 października 1934 r.

ABC

PISMO CODZIENNE

INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM

Skazany zaocznie na śmierć

Dr. Pavelicz kierował całą akcją terorystyczną w Jugosławji

BIAŁGRÓD, 19.10. Pavelicz i Kwaternik, przywódcy spisku na życie króla Aleksandra, zostali w Turynie aresztowani. Do kierowania spiskiem aresztowani nie przyznają się. Podczas śledztwa miały wyjść najaw nowe sensacyjne szczegóły, które narazie, ze względu na toczącą się akcję policyjną, nie mogą zostać opublikowane. Jednocześnie ustalono, że w spisku, poza wymienionemi dotychczas osobami, dużą rolę odegrał drugi wysłannik, Milo Bzik, za którym wysłano listy gończe.

Tajemnica dwóch godzin

MARSYLJA, 19.10. Odbyła się konfrontacja Malny'ego z właścicielem hotelu. Malny podał, że powrócił do hotelu o godz. 16.30, a więc wskazywałoby to, że Malny czynnego udziału w samem wykonaniu zamachu nie brał. Jednakże właściciel hotelu twierdzi, że Malny powrócił dopiero o godz. 18.30.

„Padalescu"

PARYŻ, 19.10 (PAT). Z Marsylji donoszą: Śledztwo, prowadzone w sprawie zamachu, pozwoliło niezbicie stwierdzić, że dr. Pavelicz przebywał w Marsylji w końcu września. Pavelicz w towarzystwie jakiejś pani zatrzymał się w jednym z hoteli koło dworca w dniu 30 września. W rejestrze hotelu zapisał się jako Padalescu, kierownik biura kolejowego w Bukareszcie. Pavelicz przybył do Marsylji z Paryża, nie zdołano jednak, ustalić, dokąd udał się z Marsylji.

Dowody rzeczowe

PARYŻ, 19.10 (PAT). Dowody rzeczowe, jakie znajdują się w rozporządzeniu prokuratora w Marsylji, prowadzącego śledztwo w sprawie zamachu na króla Aleksandra, są następujące: pistolet automatyczny o typie karabinu maszynowego, dający 220 strzałów na minutę, pistolet zwykły automatyczny, 5 magazynów naładowanych, 5 magazynów pustych i 66 nabojów.

Pavelicz—Kramer

PARYŻ, 19.10 (PAT). Cała prasa przywiązuje wielką wagę do aresztowania w Turynie przywódców ruchu chorwackiego, dr. Pavelicza i jego bezpośredniego współpracownika, Kwaternika, który — jak się okazuje — jest poszukiwanym przez policję „delegatem" Kramerem.

Aresztowanie rewolucjonistów odbyło się w warunkach następujących: Francuski Urząd Bezpieczeństwa otrzymał wiadomość, że Pavelicz i Kramer zbiegli przez Szwajcarję do Włoch. Niezwłocznie wysłano odpowiednie depesze do policji rzymskiej, która obiecała dołożyć wszelkich starań do odszukania organizatorów zamachu marsylskiego. Aresztowanie nastąpiło w środę, podano o niem do wiadomości publicznej dopiero wczoraj, ze względu na dobro śledztwa.

Pavelicz ostatnio miał się poróżnić z przebywającymi w Szwajcarji emigrantami chorwackimi, Krygniewiczem i Kossuticzem, którzy nie zgadzali się na stosowanie teroru w walce politycznej. Na emigracji Pavelicz przebywa od 1928 r. Z ojczystego kraju wyjechał niedługo po zabójstwie dep. Radicza. Wszystkie ostatnio dokonane zamachy terorystyczne w Jugosławji przypisują Paveliczowi. Był on przez sądy jugosłowiańskie skazany zaocznie na śmierć. Przed wyjazdem do Turynu ukrywał się w Pesaro, gdzie miał przybyć z Lozanny.

Drugi aresztowany, Kwaternik-Kramer, jest studentem, synem b. pułkownika armji austrjackiej, pochodzenia chorwackiego. Kramer brał bezpośredni udział w zamachu terorystycznym na lokal policyjny w Zagrzebiu. Większość część życia spędził w Niemczech, u siostry, która jest żoną jednego z przemysłowców niemieckich.

NASZE ABC

Dwie przeszkody

Polityka gospodarcza rządu znów wkracza na drogę „przystosowywania się". W ostatnich tygodniach mamy do zanotowania zniżkę cen nafty i cukru oraz obniżenie taryfy pocztowej, zapowiedziana jest zniżka cen węgla i redukcja taryfy przewozowej na węgiel.

O wiele więcej jest jednak pozycyj nietkniętych. Elementy „sztywności" w życiu gospodarczem wciąż odgrywają olbrzymią rolę. Broniliśmy zawsze poglądu, że bez energicznej polityki oddłużeniowej w przemyśle nie może być mowy o dostosowaniu cen wyrobów przemysłowych do skali obniżonego dochodu społecznego. Można zresztą tę współzależność określić inaczej: bez dostosowania cen artykułów przemysłowych do obecnego poziomu nie może być mowy o przeprowadzeniu oddłużenia w przemyśle. Sytuacja, w której hutnictwo i przemysł węglowy nie będą mogły płacić odsetek od częściowo realnych, a częściowo fikcyjnych długów, zmusi je do zredukowania zobowiązań i ich oprocentowania.

Gdy p. Rajchman obejmował tekę ministra Przemysłu i Handlu, zapowiadano, że on właśnie powołany jest do rozwiązania, czy też rozcięcia tego węzła gordyjskiego współzależności zadłużenia i wysokich cen kartelowych. Były to jednak zapowiedzi, które się dotychczas nie sprawdziły. Minister Rajchman przeprowadza umiarkowane obniżki cen, opierając się na status quo w dziedzinie długów.

Pozycja rządu w walce ze sztywnemi cenami stałaby się mocna dopiero wówczas, gdyby rząd powiedział, że długi go nic nie obchodzą, że powinny być zmniejszone, a raczej tylko dostosowane do nowej wartości pieniądza. Nie wiemy, dlaczego rząd na tem stanowisku nie stanął. Nie chcemy przypuszczać, by przyczyną tego stanu rzeczy była obawa przed zrażeniem do Polski kapitału od niedawna ...zaprzyjaźnionego. Wszak właśnie wierzyciele przemysłu śląskiego powinni zrozumieć najlepiej, na podstawie bliskich sobie przykładów, że spłata długów zagranicznych w obecnym okresie jest bardzo trudna.

To jedna przeszkoda na drodze do usunięcia elementów sztywności w naszem życiu gospodarczem. Drugą jest budżet. Chodzi tu nietylko o sztywne obciążenia, ale przedewszystkiem o sztywne wydatki. Rząd ma sposoby pokrycia deficytu przy pomocy kredytu publicznego, ale tu właśnie tkwi największe niebezpieczeństwo.

Skarb państwa bowiem wchłaniać będzie w najbliższym roku olbrzymią część kapitalizacji społecznej i odetnie dopływ nowych środków pieniężnych na prywatne instytucje. Tą drogą najskuteczniej powstrzymać może poprawę, która już się zarysowała i ostatnio znów... zaczyna się rozwiewać we mgle.

Na drodze ku poprawie gospodarczej widnieją w tej chwili dwie przeszkody. Zadłużenie przemysłu i sztywne koszty jego obsługi oraz wchłanianie przyrostu oszczędności społeczeństwa przez skarb państwa. Nie widzimy prób „wzięcia" tych przeszkód.

A chwila do podjęcia tej próby jest wyjątkowo pomyślna, gdyż staje się coraz mniej aktualna przeszkoda trzecia: tezauryzacja. Okres wydobywania z ukrycia złota i dolarów jest pomyślny dla życia gospodarczego. Ale kiedyś się skończy, a nawet zacząć się może okres ponownego chowania złota do sienników, wówczas zjawi się przeszkoda trzecia, o wiele trudniejsza: ponowny odpływ kapitałów, trudny do wytrzymania.

W. Z.

Współpraca Lavala z parlamentem

Pacyfikacja nad Adrjatykiem

Polityka Quai d'Orsay nie ulegnie żadnej zmianie

PARYŻ, 19. 10. (PAT.). Minister Spraw Zagranicznych Laval odbył dłuższą konferencję z przewodniczącym senackiej komisji spraw zagranicznych sen. Berengerem, z którym omówił całokształt problemów z dziedziny polityki międzynarodowej. Konferencja ta miała na celu nawiązanie najściślejszego kontaktu ministra z reprezentacją parlamentarną, na której bezpośrednią współpracę liczy minister Laval.

Komisja Senatu

PARYŻ, 19. 10. (PAT.). Senacka komisja dla spraw reformy ustroju państwa została zwołana przez przewodniczacego sen. Berenger'a na dzień 30 b. m.

Przyjaźń z Rumunją

PARYŻ, 19. 10. (PAT.). Agencja Havasa donosi z Bukaresztu: Dziennik „Uniwersum" publikuje następujące oświadczenie francuskiego Ministra Spraw Zagranicznych Lavala: W tragicznych okolicznościach, kiedy przypadł mi zaszczyt kierowania polityką zagraniczną Francji, jest mi szczególnie przyjemnie powołać się na węzły, łączące Rumunję z Francją. Wierny dziedzictwu Barthou będę przykładał się gorąco do utrzymania wieczystej przyjaźni obu krajów w całej jej wartości pozytywnej pracy nad pokojem.

W Rzymie 5 listopada

PARYŻ, 19. 10. (PAT.). — Korespondent „Petit Journal" donosi z Rzymu: Panuje tu przekonanie, że po nominacji ministra Lavala polityka francuska nie ulegnie zmianie. W Rzymie w dalszym ciągu czyni się przygotowania do wizyty francuskiego ministra. Zachodzi jedynie ta zmiana, że minister Laval przybędzie do Rzymu nie 3 listopada, lecz dopiero 5-go. Wizyta ministra Lavala nabiera tem poważniejszego znaczenia, że następuje bezpośrednio po zamachu marsylskim. Pewni podżegacze, jak tu mówią — pisze korespondent — usiłowali skompromitować w zamachu marsylskim Węgry, a jednocześnie Włochy. Bezpośrednia rozmowa ministra Lavala z Mussolinim pozwoli rozwiać wszelkie wątpliwości. Pozatem przedmiotem rozmów będą sprawy, które miały być poruszone w rozmowie Barthou z Mussolinim w pierwszej linji sprawa stosunków włosko-jugosłowiańskich oraz stosunki między Włochami a Małą Ententą. Będą także poruszone wszystkie kwestje, interesujące bezpośrednio Francję i Włochy, między innemi sprawa rozbrojenia na morzu i statut Włochów w Tunisie.

Zbliżenie z Włochami

PARYŻ, 19. 10. (PAT.). Według informacyj kół zbliżonych do Qui d'Orsay pan minister Laval po objęciu urzędowania na Quai d'Orsay zbadał dokładnie dossiers, pozostawione przez ministra Barthou i odbył szereg konferencyj z kierownikami poszczególnych działów ministerstwa, jak również z dyplomatami, zaznajamiając się z ich poglądami na sprawy aktualne. Obecnie można już stwierdzić, że polityka francuska nie ulegnie żadnym zmianom. Zbliżenie z Włochami jest nadal jednym z celów Quai d'Orsay i minister Laval odbędzie projektowaną przez ministra Barthou podróż do Rzymu. W chwili obecnej przedwczesne byłoby ustalanie daty tej wizyty, w każdym razie może ona dojść do skutku dopiero po sesji Rady Ligi Narodów, mającej się odbyć w połowie listopada w celu omówienia sprawy Zagłębia Saary, na którą Laval zwraca obecnie wielka uwagę.

„Na lepsze perspektywy"

PARYŻ, 19. 10. (PAT.). Dzienniki dzisiejsze przepełnione są opisami pogrzebu króla Aleksandra i szczegółami aresztowania Pavelicza i Kwaternika, które nasuwa „Excelcior'owi" następujące refleksje: Aresztowanie przywódców i terorystów — pisze ten dziennik — jest czynem wielkiej doniosłości politycznej, który wywrze znaczny wpływ na pokojowy rozwój sytuacji europejskiej. Czyn ten przekreśla kalkulacje pewnych czynników, które dostarczały broni i pieniędzy zabójcom w chimerycznej nadziei, że śmierć króla Aleksandra spowoduje zmianę polityki Jugosławji. Od tej chwili polityce zbliżenia francusko-włoskiego i włosko-jugosłowiańskiego otwierają się najlepsze perspektywy.

„Petit Parisien" stwierdzając, iż zmiana na stanowisku Ministra Spraw Zagranicznych nie zmieni w niczem dotychczasowej linji politycznej i mówiąc o podróży min. Lavala do Rzymu po nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów — pisze: ułatwi to prawdopodobnie zdanie sobie sprawy z możliwości zbliżenia włosko-jugosłowiańskiego, która dość korzystnie zarysowała się w przeddzień zamachu marsylskiego i która, jak żywią nadzieję, odżyje z chwilą, gdy Jugosławja będzie mogła znowu zainteresować się rozwojem życia międzynarodowego i wziąć udział w podjętem przez zaprzyjaźnioną z nią i sprzymierzoną Francję dziele pacyfikacji Adrjatyku.

„Ere Nouvelle" i dziś jeszcze domaga się w związku z zamachem marsylskim interwencji Ligi Narodów.

Kończąc przegląd prasy dzisiejszej podkreślić należy, że „Le Journal" i „L'Ordre" wyrażają zdziwienie, że premjer pruski Goering pragnie zawrzeć układ lotniczy z Anglją. „Le Journal" widzi w tem dowód, że Niemcy posiadają lotnictwo wojskowe skoro mogą zawierać układ dwustronny. Goering — pisze dziennik — wypowiada się z taką swobodą, że nie można wątpić, iż Niemcy zaangażowały się już poważnie na drodze rozbudowy lotnictwa. Zdaje się on zapominać o tem, że traktat wersalski zabrania stanowczo Niemcom posiadania lotnictwa wojskowego.

Przed przyjazdem

premjera węgierskiego

Jak donoszą donoszą z Budapesztu, premjer Goemboes odjechał dziś rano do Warszawy. O g. 5-ej popołudniu p. Goembes przybędzie do Zebrzydowic, gdzie po powitaniu przez posła węgierskiego w Warszawie, min. Matouska i przedstawiciela polskiego M. S. Z., p. Łubieńskiego, przejdzie do wagonu polskiego, którym odbędzie dalszą podróż. Na dworcu w Warszawie powitają gościa przedstawiciele rządu z premjerem Kozłowskim na czele, oraz przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

Wobec tego, iż przyjazd do Warszawy nastąpi wieczorem, program nie przewiduje żadnych wizyt, ani uroczystości na dzień dzisiejszy. Bezpośrednio z dworca premjer Goemboes uda się do hotelu Europejskiego, gdzie w zarezerwowanych dlań apartamentach zamieszkiwać będzie przez czas swego pobytu w Warszawie.

Wraz z p. Goemboes'em przyjeżdża dyrektor departamentu politycznego w węgierskiem Ministerstwie Spr. Zagr., bar. Jerzy Bakach - Bessenyi, szef wydziału prasowego dr. Fr. Mengele, 2-ch urzędników dyplomtycznych— hr. Juljusz Teleky i p. Erwin Vladar, oraz mjr. Antoni Petnehazy. Pozatem premjerowi Goemboes'owi towarzyszy kilku dziennikarzy węgierskich.

Ile wart jest tytuł „Kurjera Porannego"?

Sąd nakazał dodatkową ekspertyzę

Dzisiaj ogłoszona została decyzja wydziału handlowego Sądu Okręgowego w procesie Feliksa Ludwika Fryzego o sprzedaż tytułu „Kurjera Porannego".

Jak wiadomo, przedsiębiorstwo p. Fryzego „Drukarnia Rotacyjna" znajduje się w toku postępowania upadłościowego i sędzia komisarz masy upadłości zezwolił na sprzedaż tytułu „Kurjera Porannego" po uprzedniej ocenie tytułu przez rzeczoznawców. Sędzia komisarz, wydając zezwolenie, wskazywał na korzyści płynące dla ogółu wierzycieli w wypadku sprzedaży, sama zaś decyzja była również usprawiedliwiona względami formalnemi i zgodna z obowiązującemi przepisami prawa upadłościowego. Przeciwko wnioskowi o sprzedaż wystąpił p. Fryze i dwóch wierzycieli, którzy zaskarżyli decyzję do sądu, dowodząc, że jest ona niepotrzebna, a sprzedaż tytułu utrudniałaby w przyszłości zawarcie układu z wierzycielami. Ponadto podniesiono i inny zarzut, mianowicie, że „Kurjer Poranny" sprzedany został nie w drodze publicznego przetargu. P. Fryze skarżył się, że w wypadku licytacji uzyskanoby znacznie wyższą cenę.

W ubiegły piątek 12 b. m. skargę tę rozpatrywał Sąd Okręgowy. Syndycy, występujący w imieniu masy upadłości, wnosili o zatwierdzenie decyzji co do sprzedaży, strona przeciwna oponowała.

Dzisiaj sędzia Lauter, jako przewodniczący kompletu, który rozpatrywał sprawę, ogłosił decyzję, na mocy której nakazał zarządcom masy upadłości powołać nowych biegłych celem **przeprowadzenia dodatkowej ekspertyzy, co do wartości tytułu dziennika „Kurjer Poranny"**. Jednocześnie zlecono sędziemu - komisarzowi przedstawienie bilansu upadłego przedsiębiorstwa p. Fryzego.

W motywach sąd zajął się przedewszystkiem rozważeniem dwóch kwestyj: 1) Czy sprzedaż tytułu „Kurjera Porannego" bez jednoczesnej sprzedaży całego przedsiębiorstwa jest dopuszczalna w fazie upadłościowej? 2) Czy sędzia - komisarz, wydając decyzję o sprzedaży, działał legalnie według obowiązujących przepisów prawa upadłościowego oraz w jakiej formie sprzedaż tytułu winna była się odbyć.

Sąd doszedł do wniosku, że tytuł „Kurjera Porannego" należy traktować jako ruchomość, wobec czego sprzedaż uskuteczniona jest legalnie. Kwestja zaś formy tej sprzedaży jest rzeczą zupełnie obojętną.

Sprawa o tytuł „Kurjera Porannego" **nie została więc jeszcze definitywnie skończona**, gdyż po ukończeniu prac biegli przedstawią swe wnioski sądowi i ten dopiero na ich podstawie wyda merytoryczną decyzję.

Uwolnienie z Berezy Kartuskiej

trzech działaczy narodowych

Wczoraj i onegdaj wypuszczeni zostali z obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej przebywający w nim od przeszło trzech miesięcy trzej b. członkowie rozwiązanego O. N. R., pp. Władysław Chackiewicz, Zygmunt Dziarmaga i Andrzej Korycki.

Inni członkowie b. O. N. R., wywiezieni do Berezy z Warszawy, m. in. p. Mieczysław Prószyński, pozostają w dalszym ciągu w obozie izolacyjnym.

Spośród przebywających od 9 tygodni w więzieniu przy ul. Daniłowiczowskiej b. członków O. N. R. zwolnieni zostali pp. Piotr Piotrowski (za kaucją 200 zł.) i Wacław Makowski (pod dozór policyjny).

Proces obu zwolnionych odbędzie się dn. 27 października.

Pogrzeb

ś. p. M. Downarowicza

Dziś o godz. 10.30 z kościoła św. Krzyża odbył się pogrzeb ś. p. Medarda Downarowicza, wiceprezydenta m. Warszawy, b. ministra Kultury i Sztuki. Nabożeństwo odprawił w towarzystwie duchowieństwa ks. bikup polowy, Gawlina. W żałobnej uroczystości wzięli udział: marszałek Sejmu Świtalski, minister Oświaty W. Jędrzejewicz, prezydent miasta Starzyński. Licznie reprezentowany był Związek rezerwistów, którego zmarły był wiceprezesem.

Po nabożeństwie i kazaniu, wygłoszonem przez ks. Mauersbergera, ruszył kondukt pogrzebowy na cmentarz powązkowski.

Z. S. R. R. w oczach kobiety

Komuna przestępców

I.

Z więzienia na uniwersytet

„Bolszewo" — to ekspe[illegible]t, który się udał. O komunie przestępców słyszałam jeszcze w Polsce. Któż nie zna filmu o „Bezprizornych"? „Woks" (Wszechzwiązkowe Towarzystwo łączności kulturalnej z zagranicą) urządzał wycieczkę do Bolszewa o 10-ej zrana. Na wycieczkę zebrało się około 40-tu osób. Nas, Polaków, było troje. Reszta: Francuzi, Niemcy i przeważnie Amerykanie. Czekano na autobus z Woksu i na tłumaczki. Wreszcie po godzinie całe towarzystwo załadowało się do auto - wozu. Nam, Polakom, ambasada polska użyczyła swego auta.

Pojechaliśmy. Jazda przez ulice Moskwy samochodem, na którym trzepocze się polska chorągiewka — co tu gadać — wzrusza. Gdy się jeszcze pomyśli, że to nie emblemat żadnego Związku, ale mocarstwa, mój Boże, każdy to zrozumie.

Zaraz za Moskwą ciągną się osady nowowybudowanych domów mieszkalnych. Właściwie baraki drewniane. Wszystkie jednakowe, trzypiętrowe, podłużne bloki. Okna małe. Bez tarasów i balkonów. Niektóre otynkowane. Nie które nie, niektóre do połowy. Robi to przykre wrażenie. Między domami widać kładki i poukładane kamienie. Widocznie przejścia, kiedy jest błoto. Szosa, a naokoło niej wsie o przyjemniejszym, niż osady wyglądzie. Wprawdzie płotki ogrodzeń połamane, niema kwiatów przy chałupach, ale są drzewa. Niema tak marnej wsi, żeby nie miała cerkwi. Cerkwie albo są w stanie rozbiórki, albo zamienione najczęściej na klub Sielsowietu (Sielski sowiet — rada wsi).

Te opasłe cerkwie przy ubogich chałupach, choć pozbawione złocistych ozdób i chylące się do upadku, mają jeszcze prowokujący wygląd. Nasze wiejskie barokowe kościołki, świecące między zielenią białemi ścianami, w porównaniu z przysadzistą, jarosławską architekturą — to symbole ducha i estetyzmu.

W jednej ze wsi, przy olbrzymiem aucie - cysternie z naftą, w długim ogonku chłopów z bańkami, — stał pop. Przyzwoicie ubrany, z długiemi włosami. Widocznie wieś ta opłacała podatki. Cerkiew ma prawo praktykować o ile pop opłaci podatek. A podatek cerkiewny jest b. wysoki. Od parafjan zależy więc, czy pozwolą sobie na utrzymanie cerkwi i popa. Zwykle położenie takiego batiuszki jest nie do pozazdroszczenia. Jest uboższy od najuboższych we wsi.

Szosa ciągle asfaltowa w doskonałym stanie. Ale mylimy drogę. To znaczy, że autowóz Woksu, który jedzie pierwszy, jedzie źle. Nasz szofer, Polak, denerwuje się, bo zna drogę, ale cóż, musimy trzymać się razem. Wreszcie puszczają nasz wóz naprzód i szczęśliwie dojeżdżamy do Bolszewa.

Jest to osada. Piękne, duże, nowoczesne domy. Trawniki. Niektóre jezdnie wybrukowane, niektóre pełne dziur, piachu i gruzu. Wysiadamy. Otacza nas tłum mieszkańców. Wyrostki po lat 18 do 25 — sami chłopcy. W rubaszkach, na bosaka, w cyklistówkach. Czysto, ale nieporządnie ubrani. Zjawia się też młody człowiek, ubrany po wojskowemu, ale bez odznak. To ktoś z zarządu. Delegowany dla przyjęcia naszej wycieczki.

Zatrzymujemy się pośrodku ulicy i młody człowiek mówi nam krótki wstęp. Jak to było? Rząd zaeksperymentował. Wyrwał z więzienia nieletnich przestępców, stworzył im warunki pracy — a resztę oni sami stworzyli własnemi siłami. Mają wszystko. Uprawiają rolę, prowadzą wiejskie gogospodarstwo. Mają fabryki obuwia, przyrządów sportowych, mają kuchnie. Stoją elektryczne stolarnie i t. p. Wszystko wybudowali własnemi siłami. Te wszystkie domy, szkoły, fabryki, kuchnie. Obszczeżitielstwa (wspólne mieszkanie) i mieszkania pojedyńcze dla małżeństw — to wszystko ich dzieło.

Młody człowiek zapala się opowiadając. Ma ładną twarz, szare oczy i jasną czuprynę. Obok trzy grupy. W każdej w innym języku panienka „Woksu" tłumaczy. Tłumaczka na niemiecki — żydówka, jest tak potworna, ma pod binoklami tak wyłupiaste oczy, że nikt jej nie wierzy. I Niemcy przysłuchują się innym.

Młody człowiek mówi dalej. Nic tylko my go słuchamy, słuchają go i tutejsi mieszkańcy, ci, co nas otoczyli. Słuchają go. Nam się przglądają. Młody człowiek opowiada, że komuną rządzi komisja, wyłoniona z nich samych. Od komisji zależy wszystko. Przyjęcie, zatrzymanie i usunięcie członka. Więc zaraz po przyjeździe z więzienia (przestępca nie może mieć więcej, niż 18 lat) i przyjęciu go na próbę, absolwent (nazwijmy go tak) niema prawa opuszczania komuny. Nikt go nie wiąże, ale za przekroczenie przepisu, grozi nagana ,areszt, lub w ostateczności wyrzucenie spowrotem od więzienia. Nie, taki wypadek dotąd się nie zdarzył, a Bolszewo istnieje od 10 lat.

Zaraz po przyjęciu komisja określa co ma nowoprzybyły robić. A więc do której klasy ma chodzić, jak się uczyć, jak pracować. Każdy musi na siebie zarobić. Potrąca mu się za wikt i za mieszkanie. Pracuje, jak umie. Uczyć się musi. Szkoła ma tu już 7 oddziałów. Będzie 9. Po kilku miesiącach ma prawo wyjść w dzień świąteczny. Po trzech następnych — wyjechać na 24 godziny do Moskwy. A po dwu latach jest już normalnym obywatelem.

Przyglądam się tym normalnym obywatelom. Zwykli chłopcy z przedmieść. Z takim samym fasonem noszą czapki. Ubrania są taksamo marne. Tylko u nas mają ubrania czasem zniszczone, a ci odrazu są źle od nowa ubrani.

Patrzę, jeden wysoki, przystojny chłopak. Brunet. Coś ma jednak dziwnego w twarzy. Ach, to wyskubane brwi. I drugi tak samo. I trzeci. Wszyscy. Tylko delegat niema brwi wyskubanych. Ma twarz inteligenta. Czy te brwi, to pozostałość, przyzwyczajenie więzienne? I masę tatuowanych. Na piersiach, na dłoniach, na rękach.

— My wszyscy byliśmy przestępcami — mówi delegat. — A teraz, ot ja jadę na uniwersytet. Komuna mnie wysyła. Byłem tu 7 lat. [illegible] inżynierem. Wrócę tu pracować. Kochane nasze Bolszewo.

— A co pan zrobił, że siedział pan w więzieniu? —pyta się ktoś ze zwiedzających.

— Nc, to drażliwe pytanie — śmieje się chłopak.

— On po cudzych mieszkaniach bez kluczy chodził — mówi jeden z otaczających nas Bolszewiaków.

Przystojny brunet, stojący obok, wpada w rozmowę zadzierżyście:

— A wy skąd? — pyta się. — Z zagranicy? A u was zagranicą biorą do więzienia na całe życie? No, to lepiej już odrazu do wody. A może małoletnich też? A może kara śmierci jest?

Rozcietrzewił się, wcale nie czekał na odpowiedź, tylko tak przygadywał.

— Coście, przyjechali nas oglądać? Wpuścili was nasi? A, ot, my teraz do was przyjedziemy! Pogolimy się, wysmarkamy, to może i puścicie nas. Poco chcemy jechać? A ot, tak, zobaczyć zagranicę.

— Przyjeżdżajcie, bardzo prosimy! — wszyscy się śmieją.

Halina Bormanowa.

„Będziemy chronić Jugosławję"

Rycerski król — Aleksander I Zjednoczyciel — 1888 — 1934

BIAŁOGRÓD, 19.10. Podczas uroczystości żałobnych nad Katedrą białogrodzką zjawiła się grupa 105 samolotów: francuskich, rumuńskich, czechosłowackich i jugosłowiańskich. Nastąpiło to w momencie, gdy zwłoki króla znajdowały się już na stacji Mladenovac. Cała droga do Oplenca była przepełniona tłumami ludzi, oczekujących na pojawienie się żałobnego orszaku. Wszędzie widać było spowite kirem bramy, przystrojone zielenią, z wielkiemi transparentami i napisem: „Będziemy chronić Jugosławję". Trumna królewska znajdowała się na samochodzie, tonącym w kwiatach i zieleni. Gdy auto zbliżało się do Topoli, biły dzwony. Wojsko utworzyło szpaler, gwardziści przenieśli trumnę wśród klęczącego tłumu. 20 żołnierzy, b. uczestników wojny światowej, wniosło trumnę do kościoła. Na czele postępującego konduktu niesiono krzyż, a zaraz za nim wielki wieniec z napisem: „Aleksander", dalej postępował kler, śpiewając żałobne pieśni i psalmy.

W kościele złożono trumnę na katafalku, przykrytym sztandarem, a przy trumnie stanął król Piotr II z matką, dalej król rumuński z bratem Mikołajem, ks. bułgarski Cyryl, rumuńska królowa-wdowa Marja, ks. angielski Jerzy i Prezydent Lebrun. Za nimi reprezentacje krajów i delegacje. Patrjarcha Warnan odprawił modlitwę wśród śpiewów żałobnych kleru.

Trumnę przeniesiono z katafalku do krypty podziemnej. Trumnę króla Aleksandra ustawiono obok grobu matki, ks. Zorki.

Gdy trumnę zaczęto spuszczać do grobu, rozległ się spazmatyczny płacz wdowy królowej Marji. Obecni nie mogli powstrzymać się od płaczu; szczególnie silne wrażenie w tym momencie wywarło potężne bicie w dzwony. W tej samej chwili dzwony kościelne w całej Jugosławji dały znać ludowi, że ciało króla zostało złożone do grobu. Wszystkie garnizony wojskowe oddały salwy honorowe.

W krypcie na sarkofagu królewskim złożono napis: „Rycerski król Jugosławji, Aleksander I-Zjednoczyciel 1888 — 1934".

Grupy bezrobotnych

Wkroczyły do Lille

PARYŻ, 19.10 (PAT). Grupy bezrobotnych, które przed kilku dniami wyruszyły z różnych miejscowości na północy Francji, kierując się do Lille, wkroczyły do miasta. Pochód liczy zgórą 3000 osób. Do pochodu przyłączyły się organizacje komunistyczne w Lille.

Bezrobotni mają własną służbę organizacyjną, która pilnuje porządku i zapewnia dostarczanie prowiantów. Uczestnicy pochodu są nastrojeni pokojowo i żadnych incydentów nie zanotowano.

Losy dolara

NOWY JORK, 19.10. (PAT). Były gubernator Federal Reserve Board Eugenjusz Black omawiając obecną sytuację gospodarczą Stanów Zjednoczonych stwierdził, iż jest [illegible]ością stabilizowanie dolara na poziomie niższym przed ustabilizowaniem funta szterlinga.

Paszporty potanieją

Opracowany został projekt nowej ustawy o paszportach zagranicznych, wedle którego przy paszportach zwyczajnych opłata za 30-dniowy okres ważności paszportu wynosić ma 30 złotych. Paszporty zwyczajne mogą być wystawiane na okres 3-letni, ,lub krótszy, z prawem wielokrotnego wyjazdu zagranicę. W ten sposób opłata za wielokrotny paszport roczny wynosiłaby 360 złotych.

Przy paszportach zbiorowych za każdą osobę, wpisaną do paszportu, ma być pobierana opłata w kwocie 20 złotych. Osoby, biorące udział w wycieczkach morskich, podróżują bez opłat paszportowych, jeśli pobyt w żadnym z portów nie trwa dłużej, niż 3 doby.

Uczący się zagranicą studenci oraz osoby, których zawód wymaga częstych wyjazdów z kraju, płacić mają 30 złotych za paszport roczny. Obywatele polscy, stale mieszkający zagranicą, otrzymają paszporty roczne w konsulatach za opłatą 30 złotych.

Opłaty za przepustki graniczne jednorazowe wynosić mają 50 groszy, za wielokrotne 1 zł.

Kiedy Japonja

Powróci do Ligi Narodów...

CALGARI. 19. 10. (PAT.). — Nowomianowany ambasador japoński w Rzymie, Susimura, który w drodze do Włoch przybył do Calgary w Kanadzie, oświadczył, iż Japonja nie wróci do Ligi Narodów, jeżeli Stany Zjednoczone nie przystąpią do instytucji genewskiej.

Zniesienie dyrekcji kolejowej w Stanisławowie

„Monitor Polski" z dnia 19 b. m. zamieszcza pod pozycją 299 uchwałę Rady Ministrów z dnia 12 października 1934 r. w sprawie zniesienia dyrekcji okręgowej kolei państwowych w Stanisławowie.

Według tej uchwały sieć kolejową, będącą w zarządzie tej dyrekcji, włącza się do dyrekcji okręgowej kolei państwowych we Lwowie.

Uchwała niniejsza wchodzi w życie w terminie, określonym przez ministra Komunikacji.

Zaimis

Prezydentem Grecji

ATENY, 19.10. (PAT). Zaimis został powtórnie obrany Prezydentem Republiki Greckiej.

Gaszenie ostatnich ognisk rewolucji w Hiszpanji

MADRYT, 19. 10. (PAT.). Wojska rządowe wkroczyły do Poladelena i Mieres, stanowiących ważne ogniska powstańców. Straty poniesione przy obsadzaniu tych miejscowości są nieznaczne. Straże przednie wojsk rządowych znajdują się nad Riva de Sella.

HENDAYE, 19. 10. (PAT.). — Podróżni, przybywający z Hiszpanji utrzymują, że ruch rewolucyjny w rzeczywistości już wygasł. Ostatni ośrodek oporu w Asturji miasto Mieres znajduje się już w rękach wojsk rządowych. Podróżni ci opowiadają, iż w Oviedo zabitych zostało 1000 osób. W miejscowości Luarca pochowano 300 powstańców. Mówi się też o aktach okrucieństwa powstańców w stosunku do polityków prawicowych i przedstawicieli duchowieństwa.

MADRYT, 19. 10. (PAT.). Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ogłosiło zapomocą radja zaprzeczenie pogłosek, przypisujących rządowi zamiar niekarania winnych ostatnich rozruchów.

Przed nowemi dekretami

Mała reforma ubezpieczeniowa

Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ministrów, mają być uchwalone dalsze dekrety Prezydenta Rzplitej. Jak już donosiliśmy, wśród przygotowanych projektów, znajdują się 4 rozporządzenia w sprawie oddłużenia rolnictwa oraz 7 rozporządzeń o oddłużeniu samorządów. Nadto ma być również uchwalony projekt t. zw. małej reformy ubezpieczeniowej.

Będzie to również kompleks rozporządzeń, dotyczących nowelizacji przepisów administracyjnych o ubezpieczeniach społecznych, połączenia Funduszu Pracy z Funduszem Bezrobocia oraz nowej organizacji sądownictwa pracy. Reforma administracyjnej strony ubezpieczeń przewiduje stworzenie jednej centralnej organizacji, zamiast czterech odrębnych, istniejących dotąd (jak Z. U. P. U. i inne), które odtąd przestaną istnieć, a tylko ich fundusze będą w dalszym ciągu administrowane odrębnie.

Świat pracowniczy zgłosił liczne protesty przeciwko temu projektowi. W szczególności pracownicy umysłowi, zrzeszeni w Unji Pracowniczej, podnieśli zasadniczy sprzeciw przeciwko zniesieniu Z. U. P. U., dowodząc konieczności jego utrzymania nadal.

Dalsza reforma ubezpieczeń (co do wysokości składek i świadczeń) nie jest jeszcze ciągle opracowana. Pojawiają się też głosy powątpiewiające, czy będzie ona rzeczywiście, jak dotąd zapowiadano, wniesiona do Sejmu. Podobno w kołach rządowych ze względu na ogólny kurs polityczny, zwrócony na lewo, odzywają się głosy za odroczeniem całej tej reformy, która nie mogłaby liczyć na sympatje w szerokich kołach ubezpieczonych.

*

Dziś na Radzie Ministrów znajdą się projekty dekretów, stanowiące podstawy nowej organizacji i zasad działania ubezpieczeń społecznych.

Projekty te przewidują połączenie wszystkich zakładów ubezpieczeniowych w jedną instytucję, która otrzyma nazwę: Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Dekret przewiduje ponadto, że od ubezpieczenia na wypadek choroby zwolnione będą te osoby, które zarabiają ponad 720 złotych miesięcznie. W dziedzinie ubezpieczenia od wypadków, przymus nie będzie obejmował pracowników biurowych oraz osób niezatrudnionych przy warsztatach pędnych. Specjalne prawa przyznaje projekt dekretu samorządom, zezwalając na stworzenie przez nie dla swoich pracowników kas emerytalnych.

Ze wspomnień o Poincaré'm

Wszystko co miał — stracił

Bezinteresowna praca dla narodu

LATA SZKOLNE

Lata szkolne Poincaré spędził głównie w swem mieście rodzinnem, Bar-le-Duc. Był uczniem żywym. Jego nauczyciele podziwiali zapał chłopca do pracy i cieszyli się jego powodzeniem. Ponieważ Poincaré łatwo się gniewał, więc koledzy dokuczali mu niejednokrotnie, z czego wynikały różne spory, kończące się, jak zwykle tego rodzaju spory koleżeńskie, bijatyką, w której Poincaré niezawsze był górą. Gdy jednak tak po „koleżeńsku" sprawa została załatwiona, Poincaré nie żywił bynajmniej urazy do swego zwycięzcy i odrazu podchodził doń z najlepszą miną, gotów mu świadczyć różne koleżeńskie usługi.

Jeszcze w dzieciństwie Poincaré odznaczał się trzema namiętnościami: umiłowaniem przyrody, nienasyconym nigdy pędem do lektury oraz ukochaniem zwierząt. W swem otoczeniu Poincaré zawsze miał psy, koty, papugi, rybki, kanarki, żółwie i t. d. Wolne wieczory młody Poincaré spędzał nieraz nad rozwiązywaniem szarad, pisywaniem drobnych sztuk teatralnych, wolne zaś dni poświęcał przechadzkom po pięknych okolicach rodzinnego miasta.

POINCARÉ JAKO MÓWCA

Poświęciwszy się adwokaturze, Poincaré, zajmując stale przodujące miejsca w służbie społecznej i państwowej, miał podwójną niejako sposobność do wykazania, jak wspaniałym był mówcą. Zarówno jako adwokat, jak i mówca parlamentarny, czy też mąż stanu, Poincaré odznaczał się niezwykłą pracowitością. Jako minister wychodził ze swego gabinetu przeważnie o godz. 9 wieczorem, nie znaczyło to jednak, że uważał swą pracę dzienną za ukończoną, zabierał bowiem do mieszkania pełną tekę dokumentów i spraw, które chciał jeszcze w domu przejrzeć.

Poincaré posiadał wspaniałą pamięć. Wszystkie swe przemówienia pisał, a w tekście tym daty, obrazy, pomysły, wyrażenia i odpowiednie słowa — wszystko to zostawało na miejscu bez żadnych zmian, poprawek czy przekreśleń. A gdy raz taka mowa została napisana, Poincaré nie potrzebował jej więcej czytać.

Wiadomo, że toasty, kierowane do monarchów, winny być uprzednio przez nich odczytane. Toasty więc takie wypowiada się dokładnie według napisanego tekstu. Poincaré jednak wygłaszał toasty nie zaglądając do leżącej przed nim kartki.

Król hiszpański, Alfons XIII, podziwiał tę zdolność Poincarégo i zapytał nawet:

— Czy aby pan jest pewny, że nigdy nie zmienia słowa w ustalonym tekście?

A w Kartagenie, gdy Poincaré wypowiadał właśnie do Alfonsa XIII toast, król wyjął z kieszeni jego tekst i stale patrzył do kartki podczas przemówienia Poincarégo, który ani razu do tej kartki nie zajrzał. Prezydent chciał w ten sposób podkreślić, że w swoją pamięć wierzy niewzruszenie.

Gdy przemówienie zostało zakończone, król powiedział do Poincarégo tonem zażyłej przyjaźni:

— A jednak złapałem pana, panie Prezydencie! Nie odtworzył pan dokładnie urzędowego tekstu.

— Wiem o tem bardzo dobrze — odpowiedział Poincaré. — Ponieważ zauważyłem, że Wasza Królewska Mość chce się przekonać o dokładności mej pamięci, umyślnie zmieniłem w ustalonym tekście trzy słowa.

To mówiąc, Poincaré przytoczył tekst dokładny toastu.

WOLNE CHWILE W SAMPIGNY

Gdy Poincaré, strudzony pracą zawodową i państwową, pragnął nieco wypocząć, udawał się do swego ulubionego Sampigny. Posiadłość tę zakupił dlań jego dziad, może więc dlatego było to ulubione miejsce wypoczynku. W cienistym parku, przy ulach lub też karmiąc przy kurniku drób, Poincaré czuł się tak dobrze, jak nigdy w Paryżu.

Wszystko, co zostało mu po rodzicach, zniszczyła wojna światowa. Gdy więc w r. 1920 Poincaré, przestawszy być Prezydentem, porzucił pałac Elizeiski, znalazł się w położeniu człowieka prawdziwie bezdomnego. Nietylko nic nie zyskał w ciągu długoletniej służby dla państwa, lecz nawet zbiedniał. Zamieszkał też w Paryżu w bardzo skromnem mieszkaniu. Poincaré zbiedniał w okresie, kiedy inni zrobili olbrzymie majątki. Nic też dziwnego, że nietylko jego przyjaciele, lecz nawet wrogowie stale podkreślali bezwzględną bezinteresowność jego pracy dla ojczyzny.

Wypocząwszy nieco, Poincaré wrócił do zawodu adwokackiego, o tyle tylko, że często bywał w sądzie, ale nigdy nie podejmował się prowadzenia spraw, nie chciał bowiem wyzyskiwać powagi dawnych swoich stanowisk dla zdobywania odpowiedniej klienteli. B. Prezydent przypomniał sobie tylko o swym zawodzie dziennikarskim, do którego wrócił, prowadząc kronikę polityczną francuską i zagraniczną.

ZBAWCA FRANKA

W całej działalności Poincarégo zarysowują się wybitnie dwa momenty: pierwszy, kiedy był Prezydentem Francji, drugi zaś — gdy był ministrem Skarbu w latach od 1926 do 1928. Metody, jakie Poincaré zastosował dla uzdrowienia francuskiego skarbu i stabilizacji franka, polegały przedewszystkiem na wyzyskaniu prastarej tradycji francuskiej — oszczędzania. Ten okres w życiu Poincarégo kosztował go bardzo wiele nerwów i zdrowia, nigdy też nie wrócił już do tego samopoczucia, jakie dawniej posiadał. Musiał poddać się dwu, szybko następującym po sobie, operacjom, został nawet częściowo sparaliżowany. Mózg jednak pracował nadal niestrudzenie, chociaż więc złamany był cierpieniem, Poincaré tworzył nadal ze zwykłym sobie zapałem i namiętnością.

Wprawdzie później dwukrotnie jeszcze proponowano Poincarému misję tworzenia rządu, raz w lutym 1930 r., później w lutym 1934 r., w obu jednak wypadkach Poincaré czuł się już istotnie zbyt chory, by móc się podjąć tak trudnego zadania.

W. C.

19.X.1934

Przyjaźnie bez złych myśli na boki

Wszystkim nam musi bardzo na tem zależeć, aby dzisiejsze odwiedziny węgierskiego prezesa rady ministrów jen. Juljusza Gömbös'a, odbyły się wśród dodatnich wrażeń na Węgrzech i w Polsce, oraz bez nieporozumień zagranicą.

Przyjaźń polsko-węgierska, która się szczęśliwie dochowała z przeszłości, istnieje dzisiaj w znaczeniu bardzo prostem, a zarazem cennem. W najszerszych kołach obu narodów, w Polsce imię Węgier, na Węgrzech imię Polski, nietylko nie przywodzi na myśl jakiejkolwiek niechęci, ale przeciwnie ma dźwięk miły. Nie jest to wcale w dzisiejszym świecie zjawisko pospolite lub choćby częste.

Ten stosunek przyjazny ma również swą wartość polityczną, nietylko polsko-węgierską, lecz także europejską. Celem polityki międzynarodowej, po przebudowaniu Europy w powojennych układach pokojowych, musi być to, co w niektórych wypadkach nazywa się pojednaniem, a zawsze spokojnem współżyciem. Dla torowania drogi temu uspokojeniu, jest okolicznością pomyślną, jeśli niektóre kraje, chociaż wobec nowego układu mapy europejskiej stoją po przeciwległych stronach barykady, nie patrzą na się spodelba. Tkwi w tem bowiem jakby zadatek powolnego załagodzenia dzenia ogólnego.

Ta polityczna wartość europejska przyjaźni polsko-węgierskiej zamieniłaby się oczywiście w polityczną szkodliwość, gdyby, zamiast służyć załagodzeniu, miała służyć podtrzymywaniu i podsycaniu przeciwieństw.

Dlatego wystrzegać się trzeba podsuwania zarówno stałej przyjaźni polsko-węgierskiej, jak obecnym odwiedzinom p. Gömbös'a, zamiarów politycznego przeobrażania mapy Europy.

Wyjeżdżającego do Warszawy p. Gömbös'a, który następnie ma być w Rzymie, żegnał wczorajszy Pesti Hirlap roztoczeniem takiego obrazu:

— „Nie jest konieczne, aby zawsze dzielić Europę linją od Wschodu na Zachód, ale należy wziąć pod uwagę taki układ państw, któryby stworzył połączenie Bałtyku z Adrjatykiem. W interesie Węgier leży również, aby znaleźć się na drodze prowadzącej z Rzymu do Warszawy i stać się krajem, łączącym dwa mocarstwa, których potężny rozwój daje światu rękojmię świetnej przyszłości. Podróż Gömbös'a do Warszawy, a potem do Rzymu, daje pewne widoki, iż Polska i Włochy znajdą interes w tem, by nadać nowy kierunek polityce europejskiej...

Pomysły, wytaczające hasło połączenia Bałtyku z Adrjatykiem, choć mogłyby być zajmujące, gospodarczo i politycznie, są bardzo mgliste. Cała rzecz w tem... połączeniu. Oraz w dodatku, że krajem... łączącym Polskę z Włochami mają być Węgry. Ponieważ zaś obecnie między Polską i Węgrami jest pas Czechosłowacji, a między Włochami i Węgrami jest pas Jugosławji, pasy te musiałyby stać się węgierskiemi, aby Węgry mogły być krajem łączącym Polskę i Włochy oraz Bałtyk z Adrjatykiem.

Tak to będzie zrozumiane. Nazród dlatego, że tak jest wyraźnie powiedziane, a następnie dlatego, że godzi się to ze stałemi żądaniami Węgier takiego właśnie rozszerzenia ich obszaru na północy i na południu. I to będzie niepokoiło.

Niepokojenie takie bliższej i dalszej Europy, wiązaniem myśli tego rodzaju z odwiedzinami prezesa rady ministrów Węgier w Polsce, napewno szkodzi i tym odwiedzinom i Węgrom i Polsce.

W oświadczeniu powitalnem, przeznaczonem dla Gaz. Pols., która je dzisiaj (nr. 290) ogłasza, mówi p. Gömbös na końcu:

— „Pogłębienie wspólnych przyjacielskich stosunków między obu krajami może oddać wielkie usługi nietylko obu naszym narodom, ale także sprawie nowej konsolidacji w środkowej Europie (hanem a középeurópai ujjáépítés ügyének is), której realizacja w zdrowym i sprawiedliwym duchu będzie najpewniejszą gwarancją europejskiego pokoju.

W oględnych i ogólnikowych słowach p. Gömbös'a ta konstelacja i ta realizacja mogą trochę zatrzymywać uwagę; ale ostatecznie wiadomo, że Węgry nie uważają dzisiejszego stanu rzeczy za zadowalający.

Natomiast obarczanie odwiedzin p. Gömbös'a takiemi objaśnieniami, jak w Pesti Hirlap, byłoby niepokojące bezpośrednio conajmniej dla Jugosławji i Czechosłowacji, pośrednio i dla niektórych w Europie, a będzie kłopotliwe dla Włoch i dla Polski.

Dbajmyż przeto o otoczenie odwiedzin p. Gömbös'a nastrojem przyjaźni dwu narodów bez złej myśli przeciw innym.

St. St.

J. Prus

Czy w Polsce istnieją tradycje monarchiczne?

Artykuł mój, noszący tytuł „Forma rządu narodowego", a umieszczony w Nr. 225 „ABC" spotkał się ze sprzeciwem p. Leszka Gembarzewskiego, który w swej odpowiedzi starał się udowodnić, że w Polsce istnieją tradycje monarchiczne, a wobec tego ustrój monarchiczny jest w Polsce zupełnie aktualny. Nie mogę się niestety zgodzić z wnioskami mojego Szanownego oponenta, a jako do sędziego w naszym sporze zwrócę się do historji, t. zn. tej samej instancji, do której odwołuje się p. Leszek Gembarzewski.

MONARCHJA PIASTOWSKA

W czasach piastowskich Polska była monarchją dziedziczną, ale ówczesna monarchja bardzo daleko odbiegała od monarchji nowoczesnej. Stosunek ówczesnego monarchy nosił charakter przedewszystkiem prywatno - prawny, który prowadził do dzielenia kraju po śmierci króla lub księcia pomiędzy jego potomków. Początkowo dzięki silnej indywidualności, jaką odznaczał się prawie zawsze jeden z potomków, po krótkich okresach podziałów jedność państwa była dość szybko przywracana. Po śmierci Bolesława Krzywoustego Polska na skutek właśnie takiego stanu rzeczy została podzielona na czas dłuższy. W tym okresie dynastja nie była symbolem jedności narodu, czego najlepszym dowodem jest dziedziczenie poszczególnych księstw przez inne rody, spokrewnione w linji żeńskiej z Piastami, a nawet pretendowanie do tronu polskiego ze strony dynastji czeskiej. Jedność narodu zapewniły więzy społeczne, a jej symbolem była wspólna hierarchja kościelna z arcybiskupem gnieźnieńskim na czele. Brak ustalonego dostatecznie porządku dziedziczenia był jeszcze jedną cechą odróżniającą monarchję ówczesną od monarchji nowoczesnej. Jedyny okres istnienia monarchji nowoczesnej, to znaczy okres panowania Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego, był bardzo krótki. Ustrój monarchji piastowskiej, który przez bardzo znaczny okres swego istnienia nie zawierał tak istotnych dla nowoczesnej monarchji cech, to znaczy nie był symbolem jedności narodowej i wyrazem ciągłości politycznej, nie może być uznany za źródło nowoczesnych tradycyj monarchicznych, zwłaszcza wobec wygaśnięcia dynastji Piastów.

MONARCHJA ELEKCYJNA

Już Ludwik Węgierski wstąpił na tron za zgodą magnatów polskich. Począwszy zaś od Jadwigi wszyscy królowie polscy są wybieralni. Co prawda do wymarcia Jagiellonów korona utrzymuje się w tej rodzinie. Wywołane to jest jednak dążeniem do utrzymania związku z Litwą, gdzie monarchja była dziedziczna. W ramach tej jednak dynastji wybierano króla zupełnie dowolnie, czego najlepszym dowodem był wybór Jana Olbrachta, aczkolwiek starszy jego brat Władysław czesko - węgierski żył i stawiał swą kandydaturę na tron polski. Po śmierci zaś Władysława Warneńczyka, królem wybrany był początkowo Bolesław książę mazowiecki, ale korony nie przyjął, zaś Oleśnicki stawiał nawet kandydaturę Hohenzollerna. Pewne tendencje do przywrócenia monarchji istniały, ale często jak za Sasów przybierały charakter antynarodowy, gdyż zgadzały się z pomysłami podziału Polski, i pozostawiły po sobie niesławną pamięć. Nawet przywrócenie monarchji dziedzicznej przez konstytucję 3 maja, można uważać za fakt polityczny bardzo wątpliwy, choćby ze względu na wybór nieznanej panującej dynastji saskiej.

NASZE TRADYCJE

Streszczając się, trzeba stwierdzić, że w ciągu pierwszych 170 lat znanych nam dziejów Polski, ustrojem Polski jest monarchja, w której stosunek monarchy do państwa nosi charakter prywatny, a porządek dziedziczenia jest nieustalony; następne niecałe dwa wieki, to okres Polski podzielonej, w którym coraz bardziej, jako symbol jedności narodowej staje się hierarchja kościelna; następuje półwiekowy okres monarchji, przypominającej monarchję nowoczesną; wreszcie 4 zgórą wieki, aż do upadku rzeczypospolitej, to monarchja elekcyjna. Ten okres najdłuższy i chronologicznie ostatni daje nam pewne tradycje ustrojowe, według których głowa państwa jest wybierana dożywotnio, a sprawuje władzę, jak to cytowany przez p. Gembarzewskiego Skarga wspomina, łącznie z radą, senatem, uwzględniając w szerokim zakresie opinję społeczną całej Rzeczypospolitej. Jako zaś w wyraz panujących w XVI wieku tendencyj ustrojowych pragnę przytoczyć piękne słowa Orzechowskiego, zwrócone do Litwinów:

„Tobie się pan rodził, mnie się nie rodził; tego ty pana masz, którego mieć musiał, ja Polak, tego króla mam, którego mieć chciał; nie masz ty żadnej obrony przeciwko zwierzchności księcia swojego, a ja mam obronę przeciw królowi swemu, przysięgę jego uczynioną pod zwierzchnością stanu kapłańskiego: w jarzmie ty przyrodzonem, jako wół chodzisz, albo jakoby zniewolona monsztukiem szkapa, pana przyrodzonego na grzbiecie swym nosisz; a ja Polak, jako orzeł bez pętlic, na swej przyrodzonej pod królem swym bujam swobodzie".

Figaro tu, Figaro tam...
Uniwersalny pos. Wiślicki
i kłopoty żydowsko-niemieckie

W organizacjach żydowskich wybuchła nagle burza, której bezpośrednią przyczyną stał się poseł BB., p. Wiślicki. Sprawa przedstawia się następująco:

Spowodu zawarcia umowy kompensacyjnej polsko - niemieckiej powołano komisję dla wprowadzenia w życie tej umowy, a do komisji wszedł z ramienia Centralnego Związku Kupców Żydowskich p. Wiślicki. Jednakowoż p. Wiślicki jest równocześnie członkiem Centralnego Komitetu Żydowskiego do bojkotu towarów niemieckich. Żydzi zwołali na dziś nadzwyczajne posiedzenie komitetu bojkotowej, na którem chcą wyjaśnić rolę p. posła Wiślickiego.

Ruchliwa działalność pos. Przedpełskiego
Wskrzeszenie kartelu cementowego

W kołach gospodarczych zwracają uwagę na ożywioną działalność p. posła z BB. p. Przedpełskiego. Stoi on dotychczas na czele Państwowych Zakładów Zakupu Zboża i jednocześnie, jak słychać, objąć ma stanowisko dyrektora „Wspólnoty Interesów", a oprócz tego wszystkiego zajął się ostatnio przywróceniem zamkniętego z początkiem roku bieżącego kartelu cementowego, gdzie również ma zostać dyrektorem naczelnym.

Nie będzie amnestji
tylko indywidualne ułaskawienia

W związku z pogłoskami o projekcie amnestji ogólnej, jakie ostatnio ukazywały się w różnych organach prasowych, dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych, iż czynniki decydujące w Min. Sprawiedliwości przeciwne są jakiejkolwiek amnestji ogólnej. Mimo zbliżającej się rocznicy niepodległości żadne projekty amnestyjne nie są opracowywane. Min. Sprawiedliwości stoi na stanowisku, iż należy stosować raczej ułaskawienia indywidualne, tak jak to ostatnio zrobiono z częścią więźniów brzeskich i posłem str. ludowego Smolą.

Jak będzie z samorządem w Łodzi?

Wobec zatwierdzenia ważności majowych wyborów do Łódzkiej Rady Miejskiej przewidują, że w połowie listopada nowa Rada zbierze się na pierwsze posiedzenie celem dokonania wyboru zarządu miasta. Stanowisko prezydenta powinno w zasadzie przypaść Str. Nar., którego lista zdobyła przy wyborach większość mandatów. Wobec jednak uwięzienia kilku radnych z adw. Kowalskim na czele, który dotąd przebywają w areszcie, radni ze Str. Nar., pozostający na wolności, nie posiadają sami absolutnej większości.

Jak wynika z informacyj krakowskiego „I. K. C.", w kołach rządowych przewidują, że o ileby aresztowani radni nie zrzekli się swych mandatów (coby umożliwiło wejście następnych kandydatów z listy i dało Str. Nar. większość), trzykrotne głosowanie nie da pozytywnego wyniku, poczem zgodnie z przepisami ustawy samorządowej, rząd zamianuje komisarza rządowego, którymby został p. Wojewódzki, pełniący już obecnie tę funkcję. Od siebie dodamy, że w razie pozytywnego wyniku, t. j. zebrania się większości, potrzebnej do prawomocnego wyboru, prawdopodobne jest powtórzenie się tego samego, co było w Poznaniu, t. j. niezatwierdzenia wybranych kandydatów, poczem skończyłoby się również na p. Wojewódzkim, jako komisarzu.

Według informacyj tegoż pisma, Str. Nar. miało już ustalić kandydatury, wysuwając na prezydenta pos. Rymara z Krakowa (który mial się już na to zgodzić), a na wiceprezydentów, przebywającego w więzieniu adw. Kowalskiego i b. inspektora szkolnego, Podhórskiego. Z kół Str. Nar. nie otrzymujemy potwierdzenia tej wiadomości.

Połączenie się Organizacyj kupieckich

W dniu 14 b. m. odbyło się Walne Zebranie członków Centralnego Związku Kupców Opałowych, na którem powzięto uchwałę o przystąpieniu, jako koła branżowego, do Centralnego Związku Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego R. P., a tem samem postanowiono zlikwidować Związek Opałowców. Po uchwale odbyło się symboliczne wręczenie sztandaru przez prezesa likwidującego się Związku, p. R. Pawłacki, prezesowi Centralnego Związku, p. W. Horwatowi. Jednocześnie dokonano wyborów Komisji Likwidacyjnej, do której zostali wybrani pp. Wacław Pintara, Stanisław Zaliwski i Stanisław Nowak.

Połączenie się Związku Kupców Opałowych z centralną organizacją handlu detalicznego ma doniosłe znaczenie dla życia organizacyjnego kupiectwa. Należy nadmienić, że Centralny Związek Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego R. P. reprezentuje obecnie 10 branż handlowych.

Zaginiony statek
12 trupów

SZTOKHOLM, 19. 10. (PAT.). Do władz duńskich zwrócono się z prośbą o wszczęcie poszukiwań za statkiem szwedzkim „Gunhilda", mającym na pokładzie 14 ludzi załogi, który od kilku dni zaginął na morzu północnem. W wyniku poszukiwań odnaleziono 12 trupów w Norderney. Należy przypuszczać, że są to ofiary z zaginionego statku.

Wiadomości polityczne

NA ZAMKU

P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj popołudniu Ministra Przemysłu i Handlu, p. Floyar - Reichmana, z którym odbył dłuższą konferencję.

UKRAIŃCY

Delegacja ukraińskich organizacyj rolniczych z sen. Pawlykowskim z Unda na czele, która onegdaj dziękowała Ministrowi Oświaty p. W. Jędrzejowiczowi za decyzję utworzenia w przyszłym roku szkolnym ukraińskiego liceum rolniczego, była wczoraj przyjęta przez p. Ministra Spraw Wewn., Kościałkowskiego, któremu również dziękowała za zwrot w polityce rządowej w stosunku do Ukraińców.

Bolączka naszego wymiaru sprawiedliwości
W więzieniach frekwencja rośnie
a na nowe więzienia brak kredytów

W dniu 1 października b. r. liczba więźniów w Polsce dochodziła do 52.000. W roku 1932 o tymże czasie notowano 40.111 więźniów, w roku zaś ubiegłym 42.706. W roku 1928 cyfra ta wynosiła niespełna 30.000.

Ponieważ ogólna pojemność więzień wynosi tylko okrągło 39.000 miejsc w istniejących 350 zakładach, więzienia są silnie przepełnione. Juz w roku zeszłym w województwach południowych na każdych 100 miejsc przypadało 109 więźniów, w województwach centralnych i zachodnich aż 133 i tylko w województwach zachodnich stan był względnie pomyślny (103 więźniów na 100 miejsc). W roku bieżącym sytuacja ogromnie się pogorszyła, zwłaszcza na kresach wschodnich, skąd władze muszą odtransportowywać więźniów do Małopolski Wschodniej.

Według prowizorycznych obliczeń należałoby w Polsce wybudować conajmniej jeszcze 100 dodatkowych więzień. Konieczność oszczędności budżetowych nie pozwala chwilowo na poniesienie przez państwo tak znacznego wydatku. Zatrważający jednak wzrost przestępczości przyjmują głęboką troską władze bezpieczeństwa i sądownictwa, które z największym tylko trudem mogą dać sobie radę z sytuacją przy obecnym niewystarczającym aparacie więziennym.

Wybory gromadzkie na Pomorzu
W 88 proc. gmin obejdzie się bez głosowania

Na terenie 16 powiatów pomorskich ogłoszono termin wyborów do rad gromadzkich na dz. 27 b. m. Zgodnie z regulaminem wyborczym w dn. 17 b. m. złożone zostały listy kandydatów i ich zastępców do rad gromadzkich. Według wiadomości, jakie napłynęły wczoraj do urzędu wojewódzkiego w olbrzymiej większości gmad, wybory nie odbędą się wobec zgłoszenia jednej wspólnej listy kompromisowej.

„Zwyciężyła więc zdrowa obywatelska i zgodna postawa gospodarcza wsi pomorskiej, we wszystkich powiatach zdecydowaną przewagę będzie miał B.B.W.R.", pisze z tego powodu „Gazeta Polska", stwierdzając, że na 1.200 gromad w województwie pomorskiem udało się załatwić sprawę kompromisowo w 1055 gromadach, a tylko w 145 odbędą się wybory.

Wśród 14.480 radnych, którzy w ten sposób wejdą do reprezentacyj gminnych bez potrzeby fatygowania wyborców głosowaniem należy do B. B. 10.448 radnych czyli 27 proc., na Str. Narodowe przypada 1.566 mandatów (11 proc.), na NPR 894 (6 proc.).

Ograniczenie ustawy przeciw pijaństwu
wejdzie niebawem w życie

Jak się okazuje, na zeszłorocznem posiedzeniu Rady Ministrów uchwalono, oprócz już wymienionych, jeszcze jeden dekret Prezydenta, o którym dotąd nie wspominały żadne komunikaty. Jest nim rozporządzenie, nowelizujące obecne przepisy t. zw. ustaw antyalkoholowej.

Nowy dekret podwyższa maksymalną dopuszczalną granicę mocy spirytusu, sprzedawanego do celów konsumcyjnych, z 45 do 55 proc., tak że wódka będzie mocniejsza. Przepis ten jest motywowany tem, że i tak dotąd wielu ludzi wzmacniało kupowane napoje alkoholowe, dolewając czystego spirytusu.

Nadto dekret znosi całkowicie ograniczenia co do sprzedaży piwa, tak że do prawa sprzedawania piwa wystarczać będzie zwykła rejestracja, a nie trzeba będzie koncesji. Dotychczas wolne od przymusu koncesyjnego było tylko piwo bardzo lekkie, zawierające najwyżej 4 i pół proc. alkoholu.

Wreszcie daje dekret ministrowi Skarbu prawo zwiększania własną decyzją ilości miejsc detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych, podczas gdy dotychczas obowiązywał pod tym względem ustawowy numerus clausus i zwiększanie ilości szynków w danej miejscowości ponad określoną w ustawie normę nie było dopuszczalne.

Dygnitarze żyrardowscy pozostaną nadal w więzieniu

Oprócz dyrektorów Żyrardowa pp. Veermerscha i Caena, którzy spowodu niemożności uiszczenia kaucji w łącznej sumie 7 miljonów zł. pozostaną nadal w więzieniu mokotowskiem, pozostanie w niem także hr. Henryk Potocki, na którego wypuszczenie sędzia Demant zgodził się pod warunkiem złożenia kaucji w wysokości 5 miljonów zł. Rodzina aresztowanego oświadczyła, że takiej sumy nie posiada.

Aresztowania wśród ludowców

W dniu wczorajszym na terenie powiatu jarosławskiego w Małopolsce Wschodniej, gdzie odbywają się obecnie wybory do rad gromadzkich, aresztowany został b. poseł Gruszka, członek Str. Ludowego. Podobno i w innych miejscowościach Małopolski dokonano aresztowań wśród ludowców.

Dochodzenie spowodu „Hymnu Młodych"

Na Uniwersytecie Lwowskim podczas inauguracji nowego roku akademickiego, odbytej 8 b. m. młodzież zaintonowała na zakończenie uroczystości, po inauguracyjnych przemówieniach a przed odegraniem hymnu państwowego, Hymn Młodych. Rektor Nadolski wszczął z tego powodu dochodzenie o zakłócenie spokoju.

Sekciarze na Wołyniu

Podburzają ludność miejscową

Dwa sensacyjne procesy w Kowlu

Sekciarstwo na Wołyniu było zawsze rozpowszechnione. Ostatnio wszakże zaszły wypadki, które są dosyć zastanawiające, ze względu na opór władzy, jaki sekciarze stawiali. Jedna z tych spraw znajdzie się wkrótce na wokandzie Sądu Okręgowego w Kowlu, inna została już osądzona, a sekciarze przykładnie ukarani.

KOWEL, 19.10. Swego czasu przybył do kolonji Adamówka pod Łuckiem „duchowny" nieuznanej prawnie sekty t. zw. „katolicko - apostolsko - polsko - narodowego Kościoła", Mieczysław Siwiec, który rozpoczął działalność od werbowania wyznawców, a nabożeństwa odprawiał w domach prywatnych. Ponieważ przy ceremonjach tych używał szat liturgicznych kościoła rzymsko - katolickiego, skazany został administracyjnie na 6 tygodni aresztu.

Fakt ten przysporzył Siwcowi zwolenników, wobec czego przystąpił do organizowania budowy kaplicy. Ponieważ urząd gminny nie udzieli zezwolenia, Siwiec rozpoczął samowolnie budowę przy pomocy swych zwolenników. Kiedy kaplica znajdowała się prawie już na wykończeniu, została, z polecenia starosty powiatowego, przez policję opieczętowana, ale pieczęcie usunęli niewykryci członkowie sekty. Jednocześnie otrzymał wójt gminy Grabowski Karol polecenie, by zarządził rozbiórkę kaplicy. Ponieważ właściciel gruntu, na którym kaplicę zbudowano Franciszek Jagiełło, wezwania nie usłuchał, przystąpiono do przymusowej rozbiórki na koszt Jagiełły. Wójt Grabowski udał się na miejsce w asyście policji, by nakaz rozbiórki przeprowadzić.

Kiedy robotnicy przystąpili do pracy, znajdujący się na miejscu, na czele swoich wiernych, Siwiec, krzyknął do zebranego tłumu:

„Parafjanie nie dajcie rozebrać, chociażby miała się krew polać!"

Podburzany przez Siwca tłum przybrał groźną postawę, policja przystąpiła do interwencji, aresztując najpierw Siwca, którego zamknięto narazie w miejscowej szkole. Tłum rzucił się na policjantów z kijami i pałkami, wobec czego policja, nie chcąc robić użytku z broni, wycofała się narazie, a wójt Grabowski zmuszony był od rozbiórki tego dnia odstąpić i wyjechać z Adamówki.

W następstwie zajścia pociągnięto do odpowiedzialności karnej Siwca oraz 18-tu innych z tłumu. Wszyscy tłumaczyli się w czasie śledztwa, że na miejscu zebrali się spowodu oczekiwanego przyjazdu „arcybiskupa" Farona. Nikt rzekomo w napaści na policję udziału nie brał i w żadnych zajściach nie uczestniczył.

Sprawa ta rozpatrywana będzie niebawem przez Sąd Okręgowy w Łucku na sesji wyjazdowej w Kowlu.

KOWEL, 19.10. Podobny wypadek zdarzył się na terenie kolonji Ossa. „Duchownym" był tutaj 30-letni Juljan Krawczyk. Czynił on przez dłuższy czas starania o otrzymanie zezwolenia na budowę kaplicy, którego jednakże nie otrzymał. Wobec negatywnych wyników starań, składa jeden z wyznawców Krawczyka. Stanisław Wiórko, wniosek do Urzędu Gminnego o zezwolenie na budowę domu mieszkalnego na własnym gruncie w kolonji Ossa. W rzeczywistości był Wiórko tylko podstawionym petentem, a budowę, na którą otrzymał zezwolenie, rozpoczął Krawczyk, przeznaczając ją na dom modlitwy.

Wójt gminy, Kostanty Tymczuk, stwierdza jednak, że budowa nie odpowiada zatwierdzonemu projektowi, wobec czego zobowiązał Wiórkę do zaniechania dalszych prac, szkielet budynku opieczętował i oddał go, aż do dalszej decyzji, po nadzór Wiórce. Urząd powiatowy w Kowlu wezwał Wiórkę do rozbiórki budowli. Wezwany zadość temu nie uczynił, a po zerwaniu pieczęci, prace kontynuowano w dalszym ciągu w gorączkowem tempie, nawet w nocy.

Kiedy po pewnym czasie na teren kolonji Ossa przybył wójt w asyście policji, urzędników gminnych i robotników, by dokonać przymusowej rozbiórki wniesionej budowli, jeden z zwolenników wniesionej budowli, niejaki Hryniewiecki, zawezwał robotników do przerwania rozbiórki. Po małej chwili znalazł się na miejscu Krawczyk, a zaraz po nim tłum jego wyznawców, którzy nawet z okolicznych wsi przybyli konno. Nad zebranymi Krawczyk obejmuje przewodnictwo i podburza ich do użycia siły przeciwko policji i władzom gminnym. Policja, wobec niedostatecznej ilości, zmuszona była wraz z wójtem i asystą teren Osy opuścić. Na miejsce zajść udał się starosta kowelski osobiście, biorąc do asysty konny oddział policji. Zebrał się znowu tłum.

Starosta wezwał, by wystąpili radni miejscowej gromady — lecz zamiast nich, wystąpił Krawczyk, z którym starosta rozmawiać nie chciał, a tłum na wezwanie odpowiedział prowokacyjnemi krzykami i gwizdami, rzucając w stronę starosty i asysty kijami i pałkami. Powstało zamieszanie, które policja dopiero po pewnym czasie zlikwidowała. W tym czasie odniósł starosta oraz niektórzy z otoczenia dotkliwe obrażenia cielesne od napierającego z kijami i drągami tłumu.

Winnych w powyższych zajściach pociągnięto do odpowiedzialności karnej. Na ławie oskarżonych przed S. O. w Łucku, na sesji wyjazdowej w Kowlu, zasiadło 15 osób z Krawczykiem na czele. Sąd, po przeprowadzonym przewodzie, skazał za 2 przestępstwa, w dniu 1 marca i 8 maja Juljana Krawczyka na 3 lata więzieni łącznie, innych oskarżonych na 2, półtora i rok więzienia.

Sport

Ustawodawstwo sportowe

SPORT ODCIĘTY OD SZKOŁY ŚREDNIEJ

Na ostatnio odbytym zjeździe kuratorów okręgów szkolnych z całej Polski rozważano m. in. sprawy sportu i wychowania fizycznego w szkołach.

Zjazd doszedł do przekonania, że wydany przed sześciu laty zakaz należenia młodzieży szkolnej do klubów sportowych winien być w całości utrzymany, natomiast przyjęto w ogólnych zarysach projekt tworzenia obok klubów szkolnych także i kilku klubów międzyszkolnych w większych miastach dla wzmożenia rywalizacji i popularności sportu w szkole.

ZRYWAMY Z ZAGRANICĄ?

Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego przygotowuje rozporządzenie ograniczające do minimum kontakt sportu polskiego z zagranicą. W ciągu najbliższego okresu rocznego wizyty sportowców polskich zagranicą i przyjazdy drużyn cudzoziemskich do Polski natrafiać będą na specjalne trudności ze strony władz państwowych.

Zamknięcie granicy dla obrotu sportowego wywołane zostało niepomyślnemi wynikami spotkań międzynarodowych w roku bieżącym. PUFW dąży do narzucenia naszym organizacjom wewnętrznej pracy organizacyjnej i spodziewa się w ciągu rocznego okresu izolacji dogonić przodujące państwa zachodnio - europejskie. Praca nad dorównaniem zagranicy prowadzona ma być wyłącznie przy udziale krajowych trenerów.

L. atletyka

OBOZY PRZEDOLIMPIJSKIE DLA LEKKOATLETÓW

Na wczorajszem posiedzeniu zarządu PZLA opracowany został plan przedolimpijskich obozów lekkoatletycznych na rok przyszły. Plan ten przedstawia się następująco:

od 12 kwietnia — 25 maja obóz dla 30 zawodników,

od 16 czerwca — 19 lipca obóz dla 20 zawodniczek,

od 16 września — 19 października obóz dla 20 zawodników.

Wymienione trzy obozy odbędą się w Warszawie, prawdopodobnie w CIWF.

Pozatem przewidziane są obozy:

od 16 września do 5 października dwa obozy kobiece, z których jeden odbędzie się w Krakowie lub Katowicach dla zawodniczek z Polski południowej, drugi — w Łodzi lub Poznaniu dla zawodniczek z Polski północnej.

Wreszcie przewidziane są dwa obozy instruktorskie, męski od 11 marca do 10 kwietnia, oraz kobiecy od 15 czerwca do 19 lipca.

MIĘDZYNARODOWE PROJEKTY ZARZĄDU PZLA

Zarząd PZLA opracowuje kalendarzyk międzynarodowy na sezon przyszły. Wsród projektów największe szanse mają:

Zawodniczki nasze startować mają przeciwko reprezentacji Anglji na stadjonie polskim, przeciwko Niemkom w Berlinie oraz przeciwko Włoszkom we Włoszech. Pierwsze dwa mecze rozegrane będą z najsilniejszemi przeciwniczkami w Europie. Pozatem — po drodze z Włoch zawodniczki nasze walczyć będą prawdopodobnie w Wiedniu.

Jeśli chodzi o naszą reprezentację męską — mamy już zakontraktowany mecz z Belgją w Brukseli w dniu 23 czerwca. W lipcu — trójmecz Bałtycki w Tallinie. W sierpniu — mecz ze Szwecją lub Danją w Warszawie. We wrześniu — mecz z Węgrami w Budapeszcie, prawdopodobnie — z Czechosłowacją w Pradze. Możliwy jest wreszcie start lekkoatletów sowieckich w Polsce.

Boks

NOWE ZWYCIĘSTWO SOWIECKICH BOKSERÓW

Trzeci mecz sowieckich bokserów w Czechosłowacji zakończył się ich nowem zwycięstwem nad reprezentacją Morawskiej Ostrawy w stosunku 8:2. Rozegrano jedynie 5 spotkań, z których 4 wygrali pięściarze sowieccy, demonstrując doskonałą technikę i boks stojący na wysokim poziomie.

W wadze koguciej Szerow wygrał na punkty z Novakiem, w lekkiej Ogurenkow pokonał Kosinę, w średniej Stepanow zwyciężył Schmidta, w półciężkiej Havelka odniósł jedyne zwycięstwo dla Czechów, bijąc na punkty Michajłowa, w wadze ciężkiej Postnow znokautował w pierwszej rundzie Peszkę.

MECZ BOKSERSKI LEGJA — SKRA

W sobotę o godz. 20-ej w hali stadjonu Wojska Polskiego odbędzie się towarzyski mecz bokserski pomiędzy zespołami stołecznych klubów — Legji i Skry.

MISTRZOSTWO THIL'A ZACHWIANE

Bokserski mistrz świata w wadze średniej Marcel Thil, Francuz, rozegrał mecz o tytuł mistrzowski z Carmelo Candel (Francuz). Mecz zakończył się wynikiem remisowym, wobec czego tytuł mistrza świata pozostaje nadal w rękach Thil'a.

A więc „druzgocąca maszyna do bicia", jak Francuzi nazywają Thil'a starzeje się. Łysy mistrz świata nie potrafił pokonać Candela, o którym wie się dotąd bardzo niewiele.

Jest to dobry prognostyk dla „amerykańskiego" mistrza świata (Thil jest „europejskim" mistrzem świata...) — Polaka amerykańskiego — Jarosza, który ponoć ma przybyć do Paryża na mecz z Thil'em.

Motocyklizm

WYŚCIGI MOTOCYKLOWE NA DYNASACH

W niedzielę, dnia 21 października r. b., o godzinie 3-ej popołudniu, sekcja motocyklowa WTC organizuje na Dynasach wyścigi z udziałem najlepszych zawodników. Spotkania trójkowe i finały dwójkowe zapowiadają wyjątkowo emocjonujące i ciekawe walki między czołowymi zawodnikami.

Uzupełnieniem tego ze wszechmiar interesującego programu będzie wyścig torowy długodystansowy na 25 klm. z 8-ma finiszami o „Nagrodę październikową" z udziałem stołecznej elity kolarskiej na czele z mistrzami Polski Oleckim i Włodarczykiem, oraz Popończykiem, Bryszkem, Feige, Stahlem, Głowackim, Kieliszkiem, Moczulskim, Igo, Kalatą, Kaczmarskim i in.

Tenis

TURNIEJ DLA CHŁOPCÓW DO ZBIERANIA PIŁEK

Sekcja Tenisowa łódzkiej WIMY zamierza zorganizować w roku przyszłym, po raz pierwszy w Polsce, turniej tenisowy o charakterze ogólnopolskim, dla chłopców do zbierania piłek.

Na zakończenie b. sezonu tenisowego WIMA łódzka przeprowadzi w najbliższych dniach otwarty turniej tenisowy dla młodzików. W turnieju będą mogli startować chłopcy, którzy nie przekroczyli 14 lat.

Piłka nożna

MIĘDZYNARODOWE MECZE PIŁKARZY

Mecz piłkarski Warszawa — Wrocław odbędzie się definitywnie w dniu 2 grudnia we Wrocławiu. Przedtem drużyna Wrocławia spotka się z reprezentacją Poznania w dniu 11 listopada, również u siebie. Reprezentacja Wrocławia znajduje się obecnie w doskonałej formie, czego dowodem jest jej zwycięstwo nad Berlinem w stosunku 4:2.

W dniu 2 grudnia reprezentacja Krakowa walczyć będzie w Berlinie i posiada duże szanse na zwycięstwo.

Hippika

JEŹDŹCY ZAPROSZENI DO BERLINA

Polski Związek jeździecki otrzymał od niemieckiego Związku konnego zaproszenie na międzynarodowe zawody, które odbędą się w hali krytej w Berlinie, w dniach od 25 stycznia do 3 lutego 1935 r. Niemcy zapraszają 4 jeźdźców i 12 koni, podobnie, jak i z innych państw.

C. atletyka

WARSZAWA — ŚLĄSK

Warsz. Okr. Związek Atletyczny zaproponował Śląskowi rozegranie meczu międzyokręgowego w zapasach, Warszawa — Śląsk.

Śląsk zaakceptował propozycję Warszawy i zaproponował termin 17 listopada b. r. w Warszawie.

Z kraju

LWÓW

Staruszka pod samochodem. Auto, jadące ul. Krakowską, wpadło na staruszkę, przechodzącą przez ulicę. Szofera, który usiłował zbiec, ujęto na ul. Legjonowej, gdzie najechał na latarnię. Nazwisko szofera brzmi Fryckaniuk. Nazwiska ofiary wypadku, która zmarła w szpitalu, nie ustalono.

Portfel egzotycznego gościa. W Przeworsku na peronie kolejowym znaleziono portfel profesora Uniwersytetu japońskiego w Jokohamie, dr. Kuromakachina.

Nieszczęśliwy wypadek. W Zbarażu podczas wskakiwania do odjeżdżającego pociągu 20-letnia Morawska, żona plutonowego K. O. P., dostała się pod koła pociągu, które obcięły jej lewą nogę. Nieszczęśliwa zmarła w drodze do szpitala.

ŁÓDŹ

Sezon letni jeszcze nieaktualny... Konferencja, zwołana w celu zawarcia umowy na sezon letni, nie dała pozytywnego rezultatu, ponieważ przemysłowcy oświadczyli, iż pertraktacje w tej sprawie są nieaktualne, sezon letni bowiem rozpoczyna się od stycznia.

KRAKÓW

Komisja przeciwpowodziowa. Prezydent miasta, wraz z przedstawicielami Rady Miejskiej, udał się do Warszawy, aby interwenjować u władz centralnych, by te udzieliły pieniędzy na zabezpieczenie miasta Krakowa przed powodzią.

Wykrycie nadużyć. Rewizja ksiąg miejskiej Izby Obrachunkowej wykryła nadużycia w latach 1929 — 1931. Nadużycia te wynoszą przeszło 30.000 zł. W związku z tem zawieszono w urzędowaniu urzędnika Bukowskiego, a sprawę skierowano do sądu.

GRUDZIĄDZ

Tragedja miłosna. 26-letni Bronisław Kobusiński, mieszkaniec wsi Czyste, postrzelił na tle miłosnem swą narzeczoną, 20-letnią Stefanję Rutkowską z Nałękowa, poczem sam popełnił samobójstwo. Kobusiński dogorywa, natomiast stan Rutkowskiej nie jest groźny.

WILNO

Badanie porządków w Ubezpieczalni. Inspektor Min. Opieki Społecznej, p. Graczak, przybył do wileńskiej Ubezpieczalni, celem dokonania lustracji gospodarki.

Zamknięcie sezonu żeglugowego. 20 b. m. nastąpi zamknięcie ruchu żeglugowego na Dźwinie, Niemnie, Wilji i Mereczance. Wilją spławiono podczas sezonu nawigacyjnego 198 tratw budulca oraz tratwy z drzewem opałowem. Sumarycznie rzekami Wileńszczyzny spławiono drzewo polskie, sowieckie i łotewskie zgórą 1600 tratwami, na ogólną sumę 300.000 zł.

Miasto

Spłaca długi

W dniu wczorajszym Zarząd Miejski spłacił ostatnią ratę długów gwarantowanych przez Skarb Państwa w sumie półtora miljona. Zgodnie z zapowiedzią prezydenta miasta, Zarząd Miejski nadal z kredytów, gwarantowanych przez Skarb Państwa, korzystać nie będzie.

Nieważne bilety miesięczne

Nadużycia na kolejach

W ostatnim czasie zauważono liczne nadużycia przy przejazdach w pociągach podmiejskich. Zarządzono niespodziewane rewizje dodatkowe, które ujawniły szereg nadużyć tego rodzaju, jak korzystanie z biletów miesięcznych przeterminowanych już od kilku dni, lub niebędących własnością podróżnego, czy też fałszywych.

Podczas rewizyj zatrzymywano w węźle warszawskim po 200 i więcej osób, jadących za nieważnemi biletami, jak również osób jadących podmiejskiemi pociągami bez biletu, a nawet niekiedy odgrażających się personelowi konduktorskiemu użyciem siły fizycznej w razie żądania okazania biletu. Personel kolejowy musiał niejednokrotnie udawać się o pomoc do władz bezpieczeństwa publicznego.

Równocześnie z tem wykryto nadużycia na linji otwockiej, polegające na ponownem używaniu — tego samego dnia — biletów podmiejskich, wykorzystanych już przez podróżnych w rannych godzinach.

Celem radykalnego usunięcia tego rodzaju nadużyć, stosowane będą w dalszym ciągu niespodziewane rewizje. Równocześnie zarząd kolejowy przestrzega podróżnych, ażeby zaopatrywali się na czas w nowe bilety miesięczne, dwutygodniowe lub tygodniowe, ażeby uniknąć nieprzyjemności, połączonych z nieodnowieniem biletu.

Niezależnie od tego wydane będzie w niedługim czasie zarządzenie przedłużające ważność biletów miesięcznych do 1-go dnia miesiąca, następującego po miesiącu ważności biletu, celem umożliwienia zakupu biletów miesięcznych przez osoby pobierające pensje dopiero w dniu pierwszym nowego miesiąca.

*

Władze kolejowe zauważyły od pewnego czasu zmniejszony obrót biletami na linji Warszawa—Lublin, a głównie między Falenicą i Łaskarzewem. Zdziwione faktem, który niczem nie dawał się usprawiedliwić, gdyż frekwencja pasażerów nie uległa zmniejszeniu, podjęły dochodzenie.

Okazało się, że utworzyła się banda pod przewodnictwem biletera otwockiego, Jana Retlina, kilku konduktorów i „naganiacza" Szlamy Szpitalnika.

Banda ta wpadła na oszukańczy pomysł sprzedawania podróżnym biletów używanych, korzystając z tego, że podróżni, jadący do Falenicy i Łaskarzewa, nie są zmuszani do oddawania swoich biletów bileterowi przy wyjściu z peronu.

Oszustów aresztowano.

Nareszcie nastąpiła

Likwidacja strajków

ŁÓDŹ, 19.10. (tel. wł.). Dzięki podpisaniu umowy, w Łodzi zakończony został strajk przędzalniczy. Nowa umowa zbiorowa zawiera obniżkę płac przędzalników o 8 proc. w grupie cholewkarzy i stopczarzy. W innych grupach płace pozostały bez zmian.

Strajk chałupników w Brzezinach został również zakończony w ten sposób, że ubezpieczalnia społeczna zmusiła pracodawców do ubezpieczenia wszystkich pracowników, wskutek czego pracodawcy zgodzili się na uregulowanie płac.

Wczoraj zlikwidowany został strajk pracowników handlowych w halach i zakładach na Bałutach. Nastąpiło podpisanie umowy zbiorowej, przyczem strajkujący uzyskali 60 — 100 proc. podwyżki płac. 450 pracowników podjęło pracę.

Gorzej natomiast przedstawia się sprawa w zakładach handlowych przy ul. Rejmonta, ponieważ tam strajkuje 300 pracowników, którzy domagają się podwyżki płac i zawarcia umowy.

Kronika sądowa

PRZY POMOCY OSZUSTWA

Warszawa. — Do późnego wieczora Sąd Najwyższy rozpatrywał sprawę Marji Ciunkiewiczowej, skazanej, jak wiadomo, na 15 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary.

Sąd Najwyższy podkreślił, że jakkolwiek stwierdzono pewne drobne uchybienia proceduralne podczas rozprawy w drugiej instancji, to nie są one jednak istotne i nie mogą wpływać na kwestję winy oskarżonej. To wszystko, co oskarżona uczyniła w Krakowie, było, zdaniem Sądu Najwyższego, czynione wyłącznie w chęci osiągnięcia przy pomocy oszustwa premji asekuracyjnej. Zamiar w tym kierunku, zdaniem sądu, jest niewątpliwy. Opierając się na całokształcie okoliczności, sąd uznał, iż wyrok skazujący jest prawidłowy i utrzymał go w mocy.

AMATORZY ALKOHOLU

Warszawa. — W Państwowej Rozlewni Wódek dokonywano systematycznie kradzieży spirytusu. Ze spirytusu korzystali robotnicy: Wielgosz, Krupka, Roguski, Budziejewski, Filipczak, Wołkowicz i Nestorowicz. Nieledwie codzień urządzali oni w kotłowni rozlewni libacje, zapraszając na nie znajomych. Sprzedawali również spirytus do sklepików. Wczoraj Sąd Okręgowy skazał złodziejów spirytusu na kary od 6 do 10 miesięcy więzienia z zawieszeniem.

O ODSZKODOWANIE 30.000 ZŁ.

Warszawa. — Wdowa po mechaniku lotniczym, p. Władysława Laudańska, wystąpiła przeciwko „Aeroklubowi" o odszkodowanie w wysokości 30.000 zł. w związku ze śmiercią męża. Laudański zginął podczas katastrofy lotniczej w r. 1930. Zmarły był mechanikiem „Aeroklubu" i w tym charakterze został zabrany przez studenta, Jana Pawłowskiego, ucznia pilotażu sekcji lotniczej Koła Mechaników Politechniki Warszawskiej. Samolot rozbił się pod Lublinem i w katastrofie zginął mechanik Laudański. Jak się dopiero później okazało, Pawłowski wziął samowolnie aparat. Wdowa solidarnie skarży „Aeroklub" i Pawłowskiego.

Sąd Okręgowy postanowił powołać ekspertów, kpt. Orlińskiego oraz majorów Skarżyńskiego i Makowskiego.

POSTRACH PODHALA

Nowy Sącz. — W okolicach Nowego Sącza grasował niebezpieczny bandyta, Andrzej Szczerba-Bazaliński, znany pod przezwiskiem „Postrach Podhala". Odpowiadał on za napad rabunkowy i morderstwo 3-ch osób. Po zbrodni dla zatarcia śladów podpalił domostwa.

Sprawa Bazalińskiego była już kilkakrotnie rozpoznawana. Za pierwszym razem skazany został na karę śmierci, następnie zaś na dożywotnie więzienie. Ponieważ Sąd Najwyższy skasował wyrok, proces bandyty znajdzie się wkrótce na wokandzie sądu.

48.000 POKRZYWDZONYCH PŁATNIKÓW

Kraków. — 23 b. m. rozpocznie się przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie proces osławionego Rudolfa Kądziołka, b. kierownika Urzędu Skarbowego w Żywcu. Kądziołek w ciągu 10 lat dokonywał systematycznie defraudacyj i nadużyć wespół z kilkoma jeszcze innemi osobami. Machinacje oskarżonego naraziły na straty około 48.000 płatników. Słynne zajścia żywieckie, które, jak wiadomo, wybuchły na tle ekonomicznem, były rezultatem niesłychanych nadużyć Kądziołka.

Sąd Okręgowy w Wadowicach skazał Kądziołka na 7 lat więzienia, lecz od wyroku oskarżony odwołał się.

Plaga

katastrof autobusowych

KATOWICE, 19.10. (tel. wł.). Wczoraj popołudniu autobus, który wyruszył z Bielska, w okolicach Komorowic Śląskich zarzucił na śliskiej drodze i wpadł z 3 metrowego nasypu do rowu. Pasażerowie w liczbie 5 osób odnieśli ciężkie obrażenia. Pogotowie przewiozło ofiary wypadku do szpitala. Ofiarą katastrofy padli: Jan Perlik z Komorowic Śląskich, Zygmunt Katza z Czechowitz, Silberberg z Bielska, Muraszowa z Dziedzic, żona kolejarza oraz ciężko ranna kobieta nieznanego nazwiska.

Szofer wyszedł z katastrofy bez szwanku.

Kiermasz Kupiecki

Dorocznym zwyczajem Centralny Związek Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego R. P. organizuje szósty skolei Kiermasz Kupiecki, który odbędzie się w dniu 25 listopada r. b. na Dynasach.

Celem Kiermaszu jest utrzymywanie ścisłej i bezpośredniej współpracy kupiectwa detalicznego z poważnemi firmami przemysłowemi i hurtowemi, która pozwala na stopniowe wyeliminowanie pokątnych, maskowanych hurtowni.

25 listopada odbędzie się również zebranie detalistów z Warszawy i Zjazd Kupiectwa Podstołecznego, celem omówienia racjonalizacji form zakupów i unowocześnienia przedsiębiorstw oraz systemu sprzedaży.

Za bon 25 zł.
wypłata 100 zł.

W dniu 18 października 1934 r. wylosowane zostały do umorzenia bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone Nr. Nr.: 5904, 39735, 20728, 25573, 38906, 4720, 17313 we wszystkich dziesięciu serjach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z d. 10 listopada 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 694).

Wylosowane bony wykupywane są przez kasy Urzędów Skarbowych po zł. 100 za bon 25-złotowy.

150 km. na godzinę!
Polska „torpeda“ najszybszym pociągiem Europy?
O 60 miljonów zmalały przejazdy w ciągu czterech lat

Pod względem komunikacyjnym stoimy fatalnie. Nie idziemy naprzód, a nawet w pewnym stopniu cofamy się. Długość eksploatacyjnych linij kolejowych P. K. P. wyniosła w r. 1928 — 17.210 km. i wzrastała do roku 1932, osięgając 17,630 km. W r. 1933 nastąpił spadek do 17,530 km.!

Koleje wąskotorowe nie odgrywające większej roli w naszym systemie komunikacyjnym, posiadały długość 2.380 km. (r. 1933), zaś kolejki dojazdowe prywatne i komunalne 1,460 km. (1933 r.).

SZYBKOŚĆ — WYGODA — TANIOŚĆ — BEZPIECZEŃSTWO — DOSTĘPNOŚĆ

Od kolei żądamy, aby sieć linij komunikacyjnych była dostatecznie gęsta, celem zupełnego zaspokojenia potrzeb komunikacyjnych, a ponadto sama komunikacja musi być dostępna, t. j. możliwie tania, szybka i wygodna, pozatem bezpieczna.

W istniejących obecnie warunkach wymagania te nie są zaspakajane. Długość eksploatacyjnych linij jest, jak to wskazaliśmy niewielka. Na 100 km.² powierzchni Polski przypada 5,2 km. toru, podczas gdy w Anglji 13,9, w Belgji 32,3, w Czechosłowacji 9,6, w Niemczech 12,4, we Włoszech 22,1 (mniejszą gęstość toru wykazują: Hiszpanja, Jugosławia, Rumunja, Szwecja, Sowiety).

Koleje w Polsce są drogie, wskutek tego mało dostępne. Toteż średnio biorąc **na 1 mieszkańca Polski wypadają w ciągu roku 4 przejazdy**, podczas gdy w Anglji na 1 mieszkańca wypada 27,1 przejazdów, a więc blisko 7 razy więcej niż w Polsce, w Czechosłowacji 19.6, więc blisko 5 razy więcej, w Niemczech 24,3, więc ponad 6 razy więcej, na Węgrzech 12,3, więc ponad 4 razy! Dochodzi do tego wszystkiego ogromna powolność kolei, używanie przestarzałego taboru. Sam tabor zresztą zamiast liczebnie powiększać się wykazuje poważne zmniejszanie się. Tak naprzykład od roku 1932 do 1933 ubyło nam 300 wagonów.

Stary tabor niezaopatrzony w nowoczesne urządzenia nie zapewnia zbytniej wygody, a bezpieczeństwo nie jest zagwarantowane w sposób należyty, choćby dlatego, że wagony są drewniane, nie metalowe, jak być powinno.

Operowanie argumentem, że katastrofy, jak ostatnia pod Krzeszowicami, zdarzają się i w innych krajach, np. Francji, jest nieprzekonywujące, chociażby dlatego, że Francja pod względem bezpieczeństwa komunikacji daleka jest od ideału i że wzorowanie się na złych stronach życia innych krajów nie jest społeczne, ani pedagogiczne, ani budujące.

KATASTROFALNY SPADEK FREKWENCJI

Nic też dziwnego, że frekwencja na kolejach spada w tempie przerażającem. W r. 1928 P.K.P. przewiozły 174 milj. osób, w 1929 — 167 milj., w 1930 — 153 milj., w r. 1931 — 134, w r. 1932 — 114 milj. W ciągu 4 lat spadek o 60 miljonów osób!, Choć niema dokładnych danych za lata 1933 i pierwszy okres 1934, wiadomem jest, że spadek postępuje nadal.

ZAPOWIEDZI...

Czynione są próby wyjścia z tego koła depresji. Słyszeliśmy zapowiedzi otrzymania 250 km. nowych torów na trasach — Płock—Sierpce, Kraków—Miechów, Warszawa — Radom, Porzecze — Druskieniki (ta ostatnia linja już została otwarta).

Również podjęta ma być próba przyśpieszenia komunikacji kolejowej w Polsce. Koleje mają przejść stopniową motoryzację, a pociągi parowe zastąpione mają być motorowemi, produkowanemi w całości w kraju. Po wypróbowaniu wozów motorowych ma być ustalony ich typ zasadniczy i od maja 1936 r. Polska ma przejść definitywnie (stopniowo) do komunikacji motoryzowanej i to najszybszej w Europie! (120 km. na godz.).

WARSZAWA — GDYNIA W 4 GODZINY

Motoryzacji mają ulec przedewszystkiem szlaki Warszawa—Żyrardów, Warszawa — Mińsk Mazowiecki, Warszawa — Otwock, jako próbne, a w zasadzie wszystkie dzienne pociągi pośpieszne. Tak więc przestrzeń z Warszawy do Gdyni, czy z Warszawy do Lwowa zamiast w ciągu 7—8 godz. będzie można przebyć w 4 godz.!

„TORPEDA“

Wagon „torpeda“ będzie nieco ciasny, gdyż miejsce będzie wyzyskane do możliwych granic. Szybkość wynagrodzi niedogodności. „Torpedy“ zależnie od potrzeby będą kursowały w odpowiednich odstępach czasu, nawet w odstępach kilkudziesięcio minutowych.

ZAKRES ZMIAN

Tory zostaną wzmocnione. Wytrzymają one szybkość wozów, gdyż zmniejszy się ciśnienie na oś, które dziś wynosi średnio kilkanaście tonn, a będzie wynosiło przy torpedach zaledwie po kilka tonn.

Szybkość dotychczasową zatrzymają jedynie nocne pociągi pośpieszne oraz międzynarodowe, które otrzymają nowe lokomotywy typu „Pt.“ i „Pu“, pozwalające rozwinąć szybkość do 115 km.

Parowozy takie są już w użyciu zagranicą (Anglja), niezależnie od wprowadzanych pociągów motorowych.

I tak np.: „The London Midland and Scottish Railway Company“ — zamówiło 150 nowoczesnych parowozów w uzupełnieniu zamówionych już przedtem 117 parowozów, dla uzupełnienia programu renowacyjnego na rok 1934. Towarzystwo zaś „Great Southern Railways of Ireland“ zamówiło 39 omnibusów oraz 16 sześcioosiowych wagonów towarowych. Jest to oczywiście drobną tylko częścią ogólnej ilości zamówionego taboru przez pozostałe zarządy kolejowe angielskie oraz przez zarządy kolei państwowych w Egipcie, w Indjach i w Poł. Afryce.

Jeżeli produkcja taboru zarówno parowego, jak motorowego odbywa się w kraju jest ekonomicznie pożyteczną, ponieważ: robotnicy otrzymują pracę, zapewnioną na dłuższy okres czasu, a przedewszystkiem na okres zimowy, a koleje zaś otrzymają nowoczesny tabor, odpowiadający wymaganiom techniki i pracujący ekonomicznie, co przyczynia się do pomyślnej eksploatacji.

Nasze kolejnictwo zaczyna wchodzić na tę drogę, starając się podtrzymać niezbędny przemysł krajowy. Zamówienia jednak wskutek kryzysu są ograniczane do minimum. Renowacja taboru parowozowego dla ruchu towarowego została zaniechana zupełnie, dla ruchu zaś osobowego — ograniczona do minimum.

Przez wprowadzenie nowego typu wozów Min. Komunikacji zamierza ożywić i usprawnić ruch osobowy. Wagony motorowe będą 3-ch rodzajów: 1) dalekobieżnych o przeciętnej szybkości technicznej 120 klm/godz., a maksymalnej do 150 klm/godz.), posiadających 80 — 86 miejsc siedzących; 2) turystycznych — przebiegających linję Kraków—Zakopane w dwie i pół godziny; 3) podmiejskich — o szybkości maksymalnej 90 klm/godz.

„CHOROBY DZIECIĘCE“

Pozostawiając na boku narazie cały szereg spraw należy zauważyć, że cała produkcja nowego sprzętu winna być wykonana w kraju.

Jest rzeczą zrozumiałą, że w pierwszym okresie produkcji wyżej wskazanych wagonów — wytwórnie krajowe będą natrafiały na trudności, przedewszystkiem dlatego, że silniki Diesel'a dla powyższych wagonów dotychczas nie były w kraju wyrabiane i dopiero teraz stawiane są w tym zakresie pierwsze kroki, przy których zapewne nie da się uniknąć „chorób dziecinnych“.

PIERWSZA PRÓBA

25 września **r. b**. odbyła się próbna jazda wagonu motorowego z silnikiem Diesl'a wykonanym w kraju i próba ta na całym odcinku od Warszawy do Łodzi i spowrotem dała pomyślne rezultaty. Wagon osiągał przeciętnie około 100 klm/godz. Jest to dowodem, że wytwórnie krajowe dostosują się do nowych koncepcyj motoryzacji trakcji i że zadaniom podołają.

Rozszerzenie produkcji wpłynie niewątpliwie dodatnio na jakość produkcji i na kalkulację ceny, która inaczej wypadnie przy zamówieniu np. 20 wagonów, aniżeli przy zamówieniu kilku wagonów — jak to jest dziś praktykowane.

NA 40 MIEJSCU WŚRÓD NARODÓW ŚWIATA

Na Zachodzie od kilku lat wagony motorowe znajdują się w eksploatacji i liczą dziesiątki typów. Dla uniknięcia kosztownych eksperymentów i długotrwałych prób byłoby celowem wybranie najlepszych z nich i zastosowanie na naszych kolejach. Akcja ta nie powinna skończyć się takiem samem fiaskiem, jak motoryzacja (automobilowa) kraju. Przemysł samochodowy, — dzięki swoiście pojętej polityce celnej i opłatom drogowym — został doszczętnie zrujnowany. W roku 1931 posiadaliśmy 38.800 samochodów, obecnie zaś posiadamy ich zaledwie 26.100 — przy przeszło 32-u miljonowej ludności, czyli że 1 samochód przypada na około 1.360 mieszkańców.

Stosunek wprost przerażający. Zepchnęliśmy temsamem nasz kraj na 40-te miejsce wśród państw świata.

Czy opierając się na powyższem, smutnem dla kraju, doświadczeniu, — nie należałoby również zastanowić się obecnie póki nie jest jeszcze zapóźno nad planową akcją odnowienia taboru trakcyjnego na naszych kolejach?

Renowacja taboru i unowocześnianie musi iść równolegle. Bez racjonalnej renowacji nie otrzymamy pożądanego usprawnienia trakcji tak pożądanej przedewszystkiem na głównych linjach.

MARTYROLOGJA DZISIEJSZYCH PODRÓŻY

Komunikacje bezpośrednie z Gdynią, Krakowem, Poznaniem, Lwowem i Wilnem pozostawiają jeszcze wiele do życzenia, a przecież są to ważne ośrodki życia gospodarczego i politycznego kraju.

Czas już skończyć z martyrologją podróży 8-mio godzinnej tam — gdzie ją odbyć można w ciągu godzin pięciu. Również należałoby się zaopiekować komunikacją na podmiejskich kolejkach wąskotorowych, zastosowując na nich również szybkobieżne wagony motorowe, gdyż zmuszanie publiczności do przebywania odległości 20 klm. w ciągu jednej godziny — należy uważać w XX wieku — za barbarzyństwo.

CELOWOŚĆ I EKONOMICZNOŚĆ

Omówilimy tu szkicowo projekty, które obecnie są rozważane. Wskazaliśmy na duże możliwości. Zajęliśmy stanowisko obserwatora. Motoryzacja kolei, rewolucja, jaką w tej dziedzinie obecnie przygotowuje się jest poważna. Odnosząc się bezwzględnie pozytywnie do samego projektu unowocześnienia naszych kolei, musimy wysunąć szereg postulatów i zająć się krytycznym oświetleniem pewnych projektów w tej dziedzinie, z punktu widzenia ich celowości oraz interesów ekonomicznych kraju. Wypadnie przytem poruszyć politykę komunikacyjną i gospodarczą P. K. P.

Sprawami temi zajmiemy się wkrótce.

W dniu dzisiejszym, na zaproszenie Min. Komunikacji, przedstawiciel redakcji ABC, wyjechał wagonem motorowym polskiej produkcji, na wycieczkę, na trasie Warszawa — Poznań — Warszawa. Wrażenia z tej wycieczki zamieścimy niebawem na łamach pisma.

24 miljony złotych strat rocznie
1.500 wypadków przy budowach

Straszna katastrofa przy budowie Katedry w Katowicach, która wynikła wskutek załamania się rusztowań, pociągnęła za sobą około 100 ofiar, w tem kilkanaście ciężko rannych. Katastrofa ta, aczkolwiek groźniejsza od innych, jest tylko ogniwem w niekończącym się łańcuchu nieszczęśliwych wypadków na budowach. Co roku na terenie Polski zdarza się na budowach około 1500 wypadków, które pociągają za sobą odszkodowania w postaci rent, a więc wypadków ciężkich i śmiertelnych. Dziennie 4 — 5 osób łamie na budowach ręce lub nogi, ginie lub zostaje okaleczonych na całe życie.

W okresie ożywionego ruchu budowlanego roczne straty spowodu wypadków wynoszą około 24 miljonów złotych!

Najwięcej wypadków zdarza się spowodu wznoszenia rusztowań budowlanych bez niezbędnych ochron i bez zachowania właściwych środków ostrożności. Blisko 50 proc. wszystkich wypadków śmiertelnych, zdarzających się na budowach, przypada na rusztowania. Rusztowania buduje się u nas niedbale, ze względów oszczędnościowych używa się na nie desek starych, często zmurszałych, wejście na rusztowanie klei się byle jak, byle tylko prędzej i taniej. Źle zrozumiana oszczędność kosztuje w rezultacie bardzo drogo: setki ludzi, wyrzuconych poza nawias życia społecznego; dziesiątki miljonów złotych strat. Każdy wypadek śmiertelny kosztuje instytucję ubezpieczeniową przeciętnie 12—15 tysięcy zł.; każdy wypadek ciężki, który powoduje stałą niezdolność do pracy 5 — 6 tysięcy zł.

Dochodzą do tego jeszcze inne straty, jak koszt leczenia, straty materjałów, koszt przerw w pracy; w sumie straty te wynoszą dwa razy tyle, co koszt ubezpieczenia.

Świat przemysłowy narzeka na ciężary socjalne, nie wykazuje jednak prawie żadnej inicjatywy w kierunku zmniejszenia tych ciężarów drogą zorganizowania akcji zapobiegawczej, zarówno w zakresie wypadków przy pracy, jak chorób przemysłowych.

W celu przyczynienia się do podniesienia poziomu bezpieczeństwa pracy w budownictwie, Instytut Spraw Społecznych zajął się kwestją opracowania norm konstrukcyj bezpiecznych rusztowań. W związku z tem ogłoszony został konkurs na pracę o rusztowaniach budowlanych ze stanowiska bezpieczeństwa pracy. Szczegółowe warunki konkursu oraz normy bezpieczeństwa pracy, obowiązujące w Niemczech, Belgji, Anglji, Szwajcarji, Czechosłowacji i Stanach Zjedn. A. P., można otrzymać w Instytucie Spraw Społecznych, Warszawa, Wiejska 19 lub w Redakcji „Przeglądu Budowlanego“, Warszawa, Widok 22.

Bielany, Babice, Koło
Akcja budowy małych domków

Głód mieszkaniowy jest w Polsce zawsze jedną z aktualnych bolączek. Toteż akcja Banku Gospodarstwa Krajowego, popierająca rozbudowę naszych miast, bynajmniej nie ustała, choć zmieniła metody swego działania. Dawniej szafowano kredytami na lewo i prawo, zdarzały się wypadki, że pożyczka B. G. K. pokrywała 90 proc. kosztów budowy domu, dziś położono nacisk na rozbudowę własnemi siłami, kredyt Banku może mieć tylko charakter pomocniczy, nieprzekraczający 50 proc., przewidzianych kosztów. Mimo to rezultaty są lepsze, niż dawniej. W roku bieżącym przy pomocy B. G. K. wykończono 53.000 nowych izb, co nie zdarzało się nawet w latach największego natężenia akcji budowlanej Banku.

Głównem zadaniem obecnej akcji jest przygotowanie pod budowę państwowych gruntów miejskich. Chodzi zarówno o przygotowanie prawno-administracyjne, jak i techniczne, t. zn. zaopatrzenie w niezbędne urządzenia. W roku bieżącym zostało w ten sposób przygotowanych około 2000 działek. Na akcję tę przyznano ogółem 6.645.000 zł., w tem 917.000 z Funduszu Pracy.

Na terenie Warszawy przygotowuje się obecnie tereny na Bielanach, na Kole przy ul. Obozowej i na Pradze przy ul. Modlińskiej. Wielkość działek przewidziana jest w granicach od 240 do 680 m. kw., a cena metra kwadratowego, łącznie z wszystkiemi inwestycjami, ma się wahać od 5 zł. 20 gr. do 7 zł. 75 gr., zależnie od położenia, przyczem możliwe jest rozłożenie spłaty na 10 lat. Na Bielanach sprzedaż działek została już rozpoczęta. Na 271 sprzedano do końca września 146 [illegible]

B. G. K. popiera jednak nietylko budownictwo w obrębie miasta, pod jego opieką rozwijają się także osiedla podmiejskie. Naprzykład położone o kilka kilometrów za Warszawą Babice, powstały głównie dzięki pomocy B. G. K. W ładnej, lesistej okolicy, połączonej ze stolicą komunikacją tramwajową, rozłożyły się trzy kolonje pocztowców i spółdzielnia Bratniej Pomocy Związku Obrońców Ojczyzny.

Niewielkie białe domki z czerwonemi dachami i większe drewniane, robią bardzo miłe wrażenie. Nie są to jakieś piękne wille, przeciwnie, konstrukcja ich jest prosta, budowa skromna i możliwie praktyczna. Ogródki koło zabudowań jeszcze nie urządzone, bo grunt bardzo piaszczysty i trzeba będzie pewno przywozić lepszą ziemię. Wogóle wiele rzeczy czeka na wykończenie, ale wszędzie panuje miła atmosfera twórczej pracy i pęd ku rozbudowie.

Dla popularyzacji idei budowania na przedmieściach, czy nawet pod miastem, organizuje B. G. K. w roku przyszłym wystawę budowianą na t. zw. Kole, przy końcu ulicy Obozowej. Już dzisiaj stoi tam kilkadziesiąt domków, mniej lub więcej wykończonych, które będą przedmiotem wystawy. Są domki pojedyńcze, podwójne i całe kompleksy mieszkań. Mieszkania dwu, trzy, cztero i pięcioizbowe urządzone możliwie nowocześnie, ze wszystkiemi wygodami. Koło domów przygotowuje się ogródki, ale ponieważ i tu teren jest bardzo piaszczysty, więc ziemię przywozi się z pobliskiego Ulrychowa i dalszych okolic. Cała kolonja ma być wykończona w maju przyszłego roku, w tym bowiem okresie nastąpi otwarcie wystawy. Po wystawie domki będą rozprzedane po cenach kilkanaście lub dwadzieścia kilka tysięcy, zależnie od wielkości.

„Przegląd Gospodarczy“

Wyszedł z druku zeszyt 20 „Przeglądu Gospodarczego“ z dnia 15 bm., zawierający następującą treść:

Przegląd sytuacji. Polska a blok złoty. Układ kompensacyjny polsko-niemiecki. Z gospodarczego położenia Stanów Zjednoczonych A. P. Z gospodarczego położenia W. Brytanji.

Pozatem zeszyt zawiera: Notatki, Rynek pieniężny, Rynki towarowe oraz **Kronikę**.

W KILKU WIERSZACH

POLSKA WEŹMIE UDZIAŁ W OBRADACH BLOKU ZŁOTEGO

Dziś rozpoczyna się w Brukseli konferencja państw bloku złotego Celem obrad brukselskich jest wzmożenie wymiany handlowej między państwami, których waluta oparta jest na złocie.

W konferencji bierze również udział Polska, która nie brała udziału w ostatniej konferencji.

SPADEK STANU ZATRUDNIENIA W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM

Według danych Związku Przemysłu Włókienniczego, w Państwie Polskiem, w okresie od dnia 1 do 7 b. m., w wielkim przemyśle bawełnianym, w 33 fabrykach było zatrudnionych ogółem 43.200 robotników, co w porównaniu z okresem poprzednim **wykazuje spadek liczby zatrudnionych o** 300 osób. W wielkim przemyśle wełnianym w 18-tu fabrykach zatrudnionych było 11.000 robotników, co wykazuje również spadek liczby zatrudnionych o 100 osób.

297 STRAJKÓW W CIĄGU KWARTAŁU

Z ostatniego sprawozdania Głównego Urzędu Statystycznego, obejmującego okres II kwartału r. b., okazuje się, że w tym okresie na terenie całej Polski, zanotowano 297 strajków. Strajki te objęły 1941 zakładów pracy i 69.209 strajkujących. Liczba straconych dni roboczych wyniosła 185.010. Na tle zatargów o place wybuchło 187 strajków.

Według poszczególnych gałęzi gospodarstwa, wypadło strajków: na rolnictwo 21, górnictwo 9, hutnictwo 1, przemysł mineralny 38, metalowy 22, chemiczny 7, włókienniczy 52, papierniczy 3, skórzany 3, drzewny 29, spożywczy 20, odzieżowy 19, budowlany 46, poligraficzny 9, handel 4, komunikację 2, przemysł hotelowo restauracyjny 3, zakłady widowiskowe 3 i zakłady użyteczności publicznej 4

Na giełdach

GIEŁDA PIENIĘZNA

Waluty: Dolar 5.23; frank francuski 34.86; frank szwajcarski 172.25; funt szterling 26.02; marka niemiecka 189; szyling austrjacki 99; korona czeska 21.75.

Monety: Dolar złoty 8.91¼; rubel złoty 4.58.

Dewizy: Berlin 213.35; Belgja 123.65; Gdańsk 172.75; Holandja 358.60; Londyn 26.04; Nowy Jork 5.25 i jedna ósma; Nowy Jork (kabel) 5.25.62½; Paryż 34.90½; Praga 22.10; Szwajcarja 172.70; Sztokholm 134.20; Włochy 45.35; Oslo 130.75.

Papiery procentowe: 3 proc. Poż. Budowlana 48; 4 proc. Poż. Dolarowa 54.50; 4 proc. Poż. Inwestycyjna 117.50; 5 proc. Poż. Konwersyjna 67.80; 5 proc. Poż. Kolejowa 64.25; 6 proc. Poż. Dolarowa 74.50; 8 proc. Poż. Dillonowska 86.25; 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 78.87; 7 proc. Poż. Dolarowa Warszawy 66.25; 7 proc. Poż. Śląska 67.75; 4,5 proc. Listy Zast. Ziemskie 55; 5 proc. skonwertowane L. Z. T. K. m. Warszawy 63.25; 6 proc. Obligacje m. Warszawy VIII i IX em. 61.50.

Akcje: Bank Polski 96; Lilpop 10.90; Starachowice 13.75; Warsz. Tow. Akc. Fabr. Cukru 27; Ostrowiec 21.50; Modrzejów 3.60; Haberbusch 35.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Warszawa, 18. 10. — Giełda zbożowa franco Warszawa za 100 kg.: żyto I standard 700 gl. 17,00—17,50; II stand. 687 gl. 16,50—17,00; pszenica jara czerwona szklista 775 gl. 20,50—21,50; pszenica jednolita 742 gl. 19,50—20,50; pszenica zbierana 731 gl. 18,50—19,50; owies I stand. niezadeszczony 497 gl. 17.00—17,50; owies II standard, lekko zadeszczony 468 gl. 16,00—17,00; III stand. 438 gl. 15,50—16,00; jęczmień przemiałowy 678/673 gl. 18,50—20,00; 620,5 gl. 16,50—17,00; jęczmień browarny 689 gl. 21,00—22,50; groch polny z work. 28—30; groch Wiktorja z work. 47—52; wyka 24—25; peluszka 22—23; rzepak i rzepik zimowy 43—45; rzepak i rzepik let. 39—40,50; łubin niebieski 7,50—8,00; łubin żółty 9,00—10,00; koniczyna czerwona surowa 125—140; koniczyna czerwona bez kan. o czystości 97 proc. 145—160; koniczyna biała surowa o czystości 97 proc. 100—125; koniczyna biała surowa 75—95; mak niebieski z workiem 46 — 50; ziemniaki jadalne 3.25 — 3.50; mąka pszenna gat. I B 34—36; I C 32—34; I D 30—32; I E 28—30; gat. II B 26—28; II D 25—26; II F 24—25; II G 23—24; gat. III A 22—23; mąka żytnia I 95 proc. 25—25,50; mąka 0-65 proc. 24—24,50; II gat. 18—19; mąka żyt. razowa 19—19,50; mąka żyt. poślednia 15,00—16,00; otręby pszenne gr. stand. 11,50—12.00; pszen. średnie 11,00—11,50; otręby pszenne miałkie 10,50—11,00; żytnie 9,50—10; kuchy lniane 17,00—17,50; rzepakowe 13,50—14,00; kuchy słonecznikowe 42-44 proc. 18,00—18,50; śruta sojowa 21,50—22,00; siemię lniane 43,50—45,00. Ogólny obrót 2.391 tonn w tem żyta 267 tonn. Usposobienie spokojne.

Nowy rok na Uniwersytecie

Mniej studentów — nowe katedry i docentury

MNIEJSZY NAPŁYW STUDENTÓW

Rozpoczął się nowy rok uniwersytecki i szereg profesorów rozpoczął wykłady. Ruch w tym roku jest wyjątkowo mały wobec znacznego spadku liczby nowych słuchaczów, nawet w porównaniu z rokiem ubiegłym, nie mówiąc już o stanie sprzed paru lat.

Największy spadek wykazuje wydział humanistyczny, na którym liczba podań na wszystkie sekcje nie przekroczyła 300. Jeszcze cztery lata temu wydział ten był najliczniejszy i liczył na pierwszym roku ponad 1200 słuchaczów. Również na prawie spadek zgłoszeń się zaznaczył tak, że, jak nas informują, wszystkie podania uwzględniono, ponieważ ilość zgłoszeń nie przekroczyła wyznaczonego kontyngentu. Uderza mała stosunkowo ilość żydów, szczególnie na wydziale humanistycznym. Można to wytłumaczyć wzrostem zubożenia mas żydowskich najbiedniejszych, które dotąd zalewały wydziały fiolozoficzne uniwersytetów. Zamożniejsi żydzi posyłali swe dzieci raczej na prawo, medycynę, politechnikę i dlatego tam ilość żydów stosunkowo się nie zmniejszyła. Polacy najbiedniejsi wogóle dzieci na uniwersytet nie posyłali, a humanistyka była zalana szczególnie przez kobiety bez określonych zamiłowań (szczególnie romanistyka i polonistyka). Dlatego przy tak dużej liczebności wydziału poziom przeciętny był zawsze niski i mało jednostek wybitnych opuszczało mury uczelni z dyplomami magistrów filozofji.

BUDYNKI

Główny gmach Uniwersytetu nareszcie się odnowia, co już oddawna powinno było być zrobione, ze względu na kompromitujący wygląd zaniedbania, cechujący dotąd gmach największej uczelni w Polsce i gmach, w którym odbywały się wszystkie reprezentacyjne odczyty. Wspaniale odnowiona aula w obdrapanym i brudnym budynku, budziła przykre refleksje. Pozatem buduje się nowy gmach na terenie Uniwersytetu. Ma on podobno zawierać salę na 1400 słuchaczów. Tam odbywałyby się wykłady pierwszego roku prawa, przeniesione z sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, a także inne, gromadzące liczniejsze audytorjum, dotąd cisnące się w nieprawdopodobnych warunkach w małych salkach gmachu głównego. Nowy budynek jest dużym krokiem naprzód w rozwoju uniwersytetu, przyczyniając się do umożliwienia normalnej pracy, której przy obecnej ciasnocie prowadzić nie można.

SEKCJA ORJENTALISTYCZNA

Wykłady rozpoczęły sią na dobre około 15 b. m. Największe zmiany przeszedł wydział humanistyczny, mający wogóle najzmienniejszy charakter ze względu na nowe tematy wykładów co roku, których inne wydziały prawie nie mają. W porównaniu z prawem, zastygłem w rutyniarstwie skryptowej nauki, humanistyka najwięcej ma charakteru uniwersyteckiego, nauki badawczej i żywej, ciągle przynoszącej nowe zdobycze. Przegląd spisu wykładów tegorocznego i porównanie z zeszłorocznym, zwraca uwagę na szereg zmian.

Przedewszystkiem znaczny rozwój sekcji orjentalistycznej, która jeszcze 4 lata temu istniała właściwie fikcyjnie, mając tylko jednego docenta B. Richtera i paru słuchaczów. Obecnie liczy dwóch profesorów: sanskrytologa prof. Schayera i przeniesionego w tym roku z Poznania egiptologa prof. Śmieszka, dwóch profesorów tytularnych: rabina Mojżesza Schorra, dotąd przynależnego do sekcji filozofji ogólnej i turkologa dr. Ananjasza Zajączkowskiego, pozatem zaś filozofję chińską wykłada dr. Jabłoński po doc. Jaworskim, który wyjechał na studja do Chin i cywilizację starożytnego wschodu doc. Przeworski.

ROMANISTYKA

Romanistyka, ktora przez dwa lata była bez profesora po śmierci prof. Manna, wobec niezrozumiałej opieszałości Ministerstwa, zwlekającego z zatwierdzeniem zaproszonego na katedrę przez Senat prof. Wędkiewicza z Krakowa, dopiero w tym roku profesora tego uzyskała. Prof. Wędkiewicz, wybitny językoznawca, ogłosił też ciekawe wykłady literackie o prądach umysłowych we Francji po r. 1870 i o zasadniczych problemach średniowiecznej kultury intelektualnej Francji, Włoch i Hiszpanji. Pozatem wykłada po przerwie prof. Jean Fabre i od połowy zaszłego roku prof. Italo Siciliano. Nareszcie romanistyka warszawska stanęła na właściwym poziomie.

POLONISTYKA I SOCJOLOGJA

Również drugą katedrę literatury polskiej, nieobsadzoną przez czas dłuższy po śmierci prof. Gubrynowicza, objął teraz prof. Juljan Krzyżanowski, dotąd profesor literatur słowiańskich w Rydze, a przedtem w Londynie. Będzie on wykładał literaturę staropolską, podczas gdy prof. Ujejski, jak i dawniej, będzie się zajmował literaturą nowszą. Prof. Ujejski idzie na zasłużony odpoczynek przez dwa trymestry po dłuższym okresie pracy za obie katedry.

Prof. Krzyżanowski ogłosił również ciekawy wykład „Socjologja literatury", tembardziej ciekowy, że wykład pod tym samym tytułem zapowiedział sprowadzony z Krakowa prof. Bystroń, pełniący również obecnie obowiązki dyrektora departamentu szkół wyższych Ministerstwa W. R. i O. P. Prócz prof. Bystronia na sekcji historji kultury wykłada drugi socjolog, prof. Czarnowski i przybyła z Wilna z awansem na profesora zwyczajnego p. Cezarja Baudoin de Courtenay, poprzednio Ehrenkreutzowa, obecnie Jędrzejowiczowa, żona byłego premjera. Sekcja historji kultury również rozwinęła się bardzo, bo oprócz wymienionych, wykłada świeżo awansowany na profesora p. St. Poniatowski, etnolog, nowy docent dr. B. Zaborski i dr. T. Żebrowski, obaj antropogeografowie.

GERMANISTYKA I ANGLISTYKA

Z innych wykładów wymienić warto ciekawy temat prof. Łempickiego „Znaczenie wyrazów w języku niemieckim" i syntetyczny wykład prof. Tretiaka: „Charakterystyka okresów literatury angielskiej". Zagadnienie okresu w historji literatury i wogóle zagadnienie klasyfikacji w n[illegible] humanistycznych, jest obecnie b. żywe i szeroko dyskutowane w humanistyce niemieckiej i francuskiej. Również daje się zauważyć wzrost zainteresowania formą wiersza, nie bez związku z prądami formalistycznemi w sztuce i estetyce (u nas Witkiewicz), obecnie popularnemi. Prof. Łempicki wykłada „Wiersz niemiecki", prof. Tretiak „Metrykę angielską", co wobec braku odpowiednich opracowań jest pozycją bardzo cenną. Prof. Tatarkiewicz przenosi coraz wyraźniej swoje zainteresowania z historji filozofji na estetykę, zrzucając ciężar swego dotychczasowego przedmiotu na barki całego legjonu docentów starych i nowych.

NOWI DOCENCI I LEKTORZY

Z docentów przybyło dwóch żydów: doc. dr. Dina Sztejnbarg (logika) i doc. dr. Zmigryder-Konopka (historja starożytna), co na humanistyce warszawskiej zdaje się zgodne z panującemi tendencjami ideowemi; pozatem wychowanek prof. Handelsmana i Haleckiego, doc. dr. Pajewski (historja stosunków polsko - węgierskich) i specjalista od literatur słowiańskich doc. dr. J. Gołąbek. Wydział wzbogacił się o szereg lektorów: p. dr. Maykowska wykłada język grecki po zmarłym lektorze Januszewskim, przybył (zresztą już w ciągu roku zeszłego) drugi lektor skandynawski, Norweg, p. Olav Rytter, wprowadzono lektorat języka litewskiego (p. Józef Raymond), serbsko - łużyckiego (inż Jerzy Jesky) i gruzińskiego (dr. Jerzy Nakaszydze).

Uniwersytet Warszawski rozwija się pomyślnie. Praca profesorów czynnych, liczne pokolenie nowych docentów i... zmniejszenie się nadmiernej liczby słuchaczów, to objawy pocieszające. Niestety, wszystko to nie jest bez „ale". Usuwanie profesorów, którzy dawali duże wartości nauce polskiej, przeszkadza w spokojnej pracy tym, którzy zostali; zastraszająca liczba młodych naukowców - żydów, zostających docentami, gdy jednocześnie najzdolniejsi i mogący się się wykazać poważnym dorobkiem Polacy, nie mogą się doczekać zatwierdzenia habilitacji; kryterjum zamożności, jakie zadecydowało o pomyślnym pozatem fakcie zmniejszenia się liczby słuchaczów i kryterjum polityczne w rozdziale stypendjów; stosunek do najstarszej w w Polsce organizacji akademickiej Tow. „Bratnia Pomoc" S. U. W.; wszystkie te fakty nie pozwalają nam pozbyć się uczucia niepokoju.

(a. m.).

Listy do redakcji

O subskrypcji

Szanowna Redakcjo!

Cóż to była za radość, gdy wyczytałem w gazecie, że Szan. Red. urządza II-gą subskrypcję drzeworytów! Jestem przekonany, że Szan. Red. spotka się z wielkiem uznaniem i wdzięcznością bardzo wielu. Zamawiam trzy drzeworyty, kupony załączam.

Z poważaniem

Ks. A.

Toruń—Mokre.

— o0o —

Do Szanownej Redakcji gazety ABC w War-wie.

Przysyłając dwa kupony, pragnę jednocześnia wyrazić swoje uznanie pomysłowi subskrypcji, dzięki któremu społeczeństwo rozwija w sobie zamiłowanie do sztuki, zapoznaje się ze swymi artystami i po przystępnej cenie niektórzy mogą dojść do posiadania bardzo ładnej kolekcji.

Szkoda, że to tylko raz na rok jest taka okazja. Pewna jestem, że gdyby dwa razy na rok, to jest co pół roku, taka subskrypcja była ogłoszona, nie brakłoby nabywców, w których rozwinęłaby się kolekcjonerska żyłka.

Proszę przyjąć odemnie tych parę skromnych uwag.

Z poważaniem

Wanda Celińska

Na ekranach

„Kochałam go..."

(„Palace")

Pięknie odnowione kino „Palace", po niefortunnym całorocznym flircie z rewją, nawróciło znów do programów wyłącznie filmowych. Życzmy mu tedy rychłego odzyskania dawnej pozycji w świecie kinomanów.

Na pierwszy ogień poszedł film z serji opiewającej bohaterskie poświęcenie matki, i to tym razem ślubnej. Wynnie Gibson, która już parokrotnie widzieliśmy w rolach kobiet starzejących się z biegiem rozłożonej na wiele lat akcji filmu, należy do aktorek, chętnie deformujących twarz siecią zmarszczek i w tę sieć łowiących ciekawe gierki aktorskie. Obecna jej rola, blada na początku filmu, gdzie zresztą wychodzą na jaw braki urody, nabiera więcej charakteru z biegiem lat. Szkoda, że reżyser nie stonował trochę kilku momentów, gdzie ta zdolna aktorka zlekka się zgrywa. Na wielkie pochwały zasługuje natomiast Paul Lukas, spokojny i opanowany w roli szlachetnego rzeźbiarza, wiernie kochającego nieszczęśliwą kobietę, którą fatalny przypadek uczynił morderczynią własnego męża i wtrącił na długie lata do więzienia. Reszta obsady poprawna.

Wzruszające są momenty spotkania uwolnionej matki z małym synem, — uważającym ją za dawno zmarłą, a teraz zazdrosnym o uczucia rzekomego ojca - wychowawcy,— potem zaś moment ponownego spotkania z tymże synem, już jako dorosłym malarzem. Piękny temat filmu każe patrzeć przez palce na jego wady, któremi są przedewszystkiem: duże dłużyzny, słaba reżyserja i prześladująca większość obecnych filmów zagranicznych teatralność, widoczna zwłaszcza w tasiemcowych djalogach.

Nad program obfite dodatki; wśród nich groteska rysunkowa Ub Iwerks'a będąca satyrą na filmy historyczne.

A. R.

Ostatnie dni subskrypcji

W poniedziałek akcja będzie zamknięta

Coraz więcej zgłoszeń

Kupony z zamówieniami na drzeworyty napływają coraz gęściej. Dziś, w piątym dniu subskrypcji zanotowaliśmy ogółem

468 zamówień.

Drzeworyt Chrostowskiego przekroczył już setkę zamówień, zbliżają się do setki zamówień drzeworyty Cieślewskiego i Bartłomiejczyka. Rosną ciągle cyfry zamówień na drzeworyty Goryńskiej, Gardowskiej, Kulisiewicza, Podoskiego i Mrożewskiego. Wszystkie te drzeworyty już osiągnęły i znacznie przekroczyły wymaganą warunkami subskrypcji liczbę 20 zamówień, a zatem ci, którzy je zamówili, mogą mieć pewność, że transakcja dojdzie do skutku.

Ale niewątpliwie pokryta również będzie subskrypcja drzeworytów Gardowskiego, Duninówny, Salomei Hładki, Wąsowicza, Sopoćki, Tyrowicza i Manteuffla, na które zamówień coraz jest więcej.

Ilość zamówień

Szczegółowe wyniki z pięciu dni subskrypcji przedstawiają się następująco:

Dziś, do g. 12-ej w poł. wpłynęły do redakcji następujące zamówienia na kuponach:

Na drzeworyt **Stanisława Ostoi-Chrostowskiego** p. t. „Ucieczka do Egiptu" (cena 8 zł.) — **101 zamówień.**

Na drzeworyt **Tadeusza Cieślewskiego** p. t. „Stare Miasto" (cena 7 zł.) — **73 zamówienia.**

Na drzeworyt **Edmunda Bartłomiejczyka** p. t. „W Lany Poniedziałek" (cena 10 zł.) — **62 zamówienia.**

Na drzeworyt **Wiktorji Goryńskiej** p. t. „Pieta" (cena 10 zł.) — **47 zamówień.**

Na drzeworyt **Bogny Gardowskiej-Krasnodębskiej** p. t. „Sieci" (cena 10 zł.) — **38 zamówień.**

Na drzeworyt **Tadeusza Kulisiewicza** p. t. „Kobieta z różańcem" (cena 8 zł.) — **37 zamówień.**

Na drzeworyt **Wiktora Podoskiego** p. t. „Kopanie szparagów" (cena 8 zł.) — **27 zamówień.**

Na drzeworyt **Stefana Mrożewskiego** p. t. „Madonna" (cena 10 zł.) — **23 zamówienia.**

Na drzeworyt **Ludwika Gardowskiego** p. t. „Okno" (cena 10 zł.) — **15 zamówień.**

Na drzeworyt **Salomei Hładki** p. t. „Widok Gerlachowej" (cena 6 zł.) — **14 zamówień.**

Na drzeworyt **Marji Dunin** p. t. „Bez pracy niema kołaczy" (cena 8 zł.) — **11 zamówień.**

Na drzeworyt **Wacława Wąsowicza** p. t. „Głowa górala" (cena 10 zł.) — **8 zamówień.**

Na drzeworyt **Konstantego Sopoćki** p. t. „Przekupka" (cena 9 zł.) — **6 zamówień.**

Na drzeworyt **Ludwika Tyrowicza** p. t. „Motyw z Rzymu" (cena 8 zł.) — **5 zamówień.**

Na drzeworyt **Edwarda Manteuffla** p. t. „Widok Lucyna" (cena 6 zł.) — **1 zamówienie.**

Już tylko 3 dni

W sobotę, w niedzielę i poniedziałek — ostatnie trzy dni subskrypcji. Wskazany więc jest wielki pośpiech w nadsyłaniu kuponów, aby nie spóźnić się z terminem. W poniedziałek, dn. 22 b. m., subskrypcja będzie bezwzględnie zamknięta.

Wystawa

Wystawa drzeworytów, zgłoszonych na subskrypcję, otwarta będzie w lokalu redakcji „ABC" (Nowy Świat 22) w sobotę **od godz. 4-ej do 6-ej popołudniu, w niedzielę od g. 12-ej do 2-giej pop. i w poniedziałek od g. 4-ej do 6-ej pop.**

Wczoraj udzielali na wystawie objaśnień Stanisław Ostoja - Chrostowski, Tadeusz Cieślewski i Wiktor Podoski.

Do Redakcji ABC

Warszawa, ul. Nowy Świat 22.

Niniejszem zgłaszam gotowość nabycia drzeworytu

....

(nazwisko autora)

....

(tytuł dzieła)

w cenie subskrypcyjnej .... zł.

W razie gdy na drzeworyt powyższy zgłosi się conajmniej 20 nabywców i redakcja „ABC" ogłosi, że tranzakcja doszła do skutku, zobowiązuję się zakupić drzeworyt po wyżej zadeklarowanej cenie.

Imię, nazwisko i zawód subskrybenta: ....

....

Dokładny adres: ....

....

Miedzynarodowy Kongres Teatralny Fundacji im. Volty w Rzymie

W Rzymie obradował IV Kongres fundacji im. Aleksandra Volty, poświęcony tym razem zagadnieniom teatru. Kongres otwarto dn. 8 b. m. na Kapitolu w sali Juljusza Cezara. Przemówienia powitalne wygłosili m. in. prezes tegorocznego kongresu Luigi Pirandello i owacyjnie witany przez kongres — M. Maeterlinck, mianowany hrabią przez zmarłego króla Alberta belgijskiego za zasługi literackie.

Z wybitnych autorów włoskich byli obecni na kongresie: M. Bontempelli, U. Ojetti, D. Alfieri, z Francji przybyli — E. Fabre, J. Romains, D. Amiel, i in., z Niemiec — dyrektorzy teatrów z Hamburga i z Monachjum. Zapowiedziany Hauptmann nie przyjechał, nadesłał jednak pracę, specjalnie napisaną dla Kongresu. Z Irlandji przybył laureat Nobla, I. B. Yeats, z Rosji — A. Tairow.

Kongres zajmował się sprawą kryzysu teatru. Temat przygotowała sekcja literacka król. Akademji Włoskiej. Podział problemu na poszczególne kwestje przedstawia się następująco:

a) teatr dramatyczny współczesny w stosunku do kinematografu, opery, radja, stadjonu, operetki i rewji;

b) architektura teatrów; teatr dla mas i małe teatry;

c) technika sceny i dekoracji;

d) widowisko w życiu duchowem narodów;

e) teatr państwowy (doświadczenia organizacyj istniejących, potrzeby, programy, wymiana).

Kongres odbywał się w siedzibie Akademji, w willi La Farnesina. Wszyscy uczestnicy kongresu przez cały czas jego trwania byli gośćmi Akademji. Z Polski zaproszono na kongres dyr. Szyfmana i J. Kaden - Bandrowskiego. Pojechał Kaden - Bandrowski. W ten sposób autor „Mat. - Bigdy" reprezentuje na kongresie europejskim polski... świat teatralny i polskich dramaturgów.

Z nauki i sztuki

Literatura

— **Spór o przekład „Pana Tadeusza" pióra Cazin'a.** W ubiegłym tygodniu Zygmunt Nowakowski na łamach „I. K. C.", w artykule p. t. „Votum separatum", zaatakował ostro przekład „Pana Tadeusza", dokonany przez znakomitego polonistę francuskiego, Pawła Cazin'a. W odpowiedzi na feljeton Nowakowskiego „Alliance Française" w Krakowie urządza wieczór dyskusyjny, na którym B. Hamel, prof. Instytutu Francuskiego, wystąpi z obroną dzieła Cazin'a.

— **Axel Munthe odzyskał wzrok.** Dr. Axel Munthe, autor „Księgi San Michele" i „Księgi o ludziach i zwierzętach", poddał się przedwczoraj operacji okulistycznej, w której wyniku odzyskał wzrok.

— **Wznowienie „Bibljoteki Laureatów Nobla".** W Poznaniu po dwuletniej przerwie wznowiono wydawnictwo „Bibljoteki Laureatów Nobla", mającej za zadanie zgromadzić w jednej serji dzieła autorów nagrodzonych nagrodą Nobla. „Bibljoteka" ma już wyrobione liczne koło czytelników, a ponieważ składa się wyłącznie z przekładów arcydzieł obcych, stanowi w naszej literaturze przekładowej poważny, pożyteczny dorobek, odcinający się tembardziej, że występuje na tle zalewu bezwartościowych tłumaczeń.

Teatr

— **Z teatru krakowskiego.** Teatr Miejski im. Słowackiego gra obecnie na zmianę komedję muzyczną Granichstaedtena „Domek z kart", „Lillę Wenedę" Słowackiego w nowej inscenizacji dyr. Osterwy oraz komedję „Tak zdobywa się kobiety". W przygotowaniu „Lekkomyślna siostra" Perzyńskiego, w reżyserji J. Karbowskiego.

Plastyka

— **Wystawa sztuki belgijskiej.** W Warszawie w listopadzie r. b. pod protektoratem Ministerstwa W. R. i O. P. odbędzie się wystawa sztuki belgijskiej. Wystawę tę zapowiadano już od kilku lat, a w swoim czasie odwołanie jej było powodem konfliktu między organizacjami artystycznemi Polski i Belgji.

Muzyka

— **Symfonja na cześć wyprawy „Czeluskina".** S. N. Wasilenko napisał „Symfonję arktyczną". W kompozycji tej Wasilenko wykorzystał szereg północnych tematów i motywów, jakie stworzył w czasie podróży po oceanie Lodowatym. Przed paru dniami kompozytor odegrał symfonję w wyciągu fortepianowym w obecności kilku najwybitniejszych muzyków rosyjskich.

Różne

— **Otwarcie siedziby artystów poznańskich.** W czwartek wieczorem odbyło się uroczyste otwarcie siedziby Zrzeszenia Związków Literackich, Artystycznych i Kulturalnych w Poznaniu, w Pałacu Działyńskich przy Starym Rynku. Na uroczystość przybyli minister W. R. i O. P., Wacław Jędrzejewicz, i prezes Polskiej Akademji Literatury, Wacław Sieroszewski. Pozatem obecni byli przedstawiciele władz miejscowych. Bardzo licznie reprezentowany był świat literacki, artystyczny i teatralny. Uroczystość zagaił prezes Zrzeszenia, dr. Kosidowski, który przedstawił cele i znaczenie Zrzeszenia Związków Artystycznych. Przemawiali następnie komisarz płk. Więckowski, min. Jędrzejewicz i W. Sieroszewski.

— **W Anglji o Polsce.** W Anglji ukazały się dwie nowe książki o Polsce. Autorem pierwszej z nich, popularnej monografii p. t. „Poland", jest prof. prawa międzynarodowego, Petersen. Druga książka nosi tytuł „A Wayfar in Poland" (Wędrówka po Polsce), a napisał ją publicysta szkocki, dyrektor radjostacji w Edynburgu, Mac Lanen.

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś opera Różyckiego „Eros i Psyche", jutro opera Verdiego „Aida" z Wermińską. W niedzielę popoł. „Żydówka".

Teatr Narodowy
8 wiecz.
„LUDWIK XI" DELAVIGNE'A

Teatr Polski
8 wiecz.
„SEN NOCY LETNIEJ"

Teatr Nowy
8 wiecz.
„EGIPSKA PSZENICA"

Teatr Letni
8 wiecz.
„KŁOPOT Z PAPĄ"
(z Fertnerem)

Teatr Mały
8 wiecz.
„TANIEC" W. Grubińskiego,
Dziś ważny abonamet 8-O

TEATR AKTORA (Mokotowska 73): Dziś i jutro komedja Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej" z Perzanowską, Zimińską, Żelichowską i Jaraczem. W próbach „Madame Sans gene".

TEATR ATENEUM: Dziś i jutro dwa przedstawienia: komedja Lichtenberga „Mecz małżeński".

KAMERALNY: Nieczynny, 20 b. m., w sobotę, premjera „Sygnałów" Szelburg-Zarembiny.

STARA BANDA: Dziś rewja „Frontem do Hożej".

WIELKA REWJA: Dziś i jutro rewja p. t. „Numer w numer".

TEATR DRAMATYCZNY: Dziś i codziennie „Burza nad morzem".

TEATR NA KREDYTOWEJ: Dziś otwarcie sezonu operetką Straussa „Piosenka o Nadine" z Brochwiczówną.

KONCERTY

KONSERWATORJUM: Dziś koncert symfoniczny pod dyrekcją P. Scheinpfluga. Solista: E. Mainardi (wiolonczela). Jutro recital fortepianowy Aleksandra Kagana. W niedzielę poranek symfoniczny.

FILHARMONJA: 22-go b. m. recital fortepianowy Józefa Hoffmana.

S. i M. (Królewska 11): Zespół p. Adamskiej; śpiew p. Korffówna.

WYSTAWY

INSTYTUT PROPAGANDY SZTUKI: Międzynarodowa Wystawa Plastyczek.

ZACHĘTA: Wystawa J. Chmielińskiego, „Grupy czterech" z Krakowa, J. Rupniewskiego, J. Skotnickiego i bieżąca.

MUZEUM NARODOWE (Podwale 15/17): We wtorki malarstwo polskie, w czwartki — obce; Al. 3 Maja 13/15: W środy, piątki, soboty, niedziele — wystawa sztuki zdobniczej.

KINA

ADRIA: „Toreador i kobiety".
AS: „Pionierzy Texasu" i „Wyrok życia".
AMOR: „W twoich ramionach", „Nasi szmerzy" i dodatki dźwięk.
ANTINEA: „Serce olbrzyma" i „Flip i Flap w niewoli dżungli".
ATLANTIC: „Taniec Miłości".
APOLLO: „Wiosenna parada".
CAPITOL: „Czy Lucyna to dziewczyna".
CASINO: „Karnawał i Miłość".
COLOSSEUM: „Kot i skrzypce" oraz rewja.
COLOSSEUM (Mała sala): „Awanczak" i „Miasto pod terorem".
CORSO: „Zabawka" i rewja.
ERA: „Żółty książę", „Życie jest piękne".
EUROPA: „Ich noce".
FAMA: „Źle kochana" i „Parada rezerwistów".
FORUM: „Ostatni Ataman Anniènkow".
GLORJA: „Dolores".
IKS: „Kajdany życia" i dodatki.
KOMETA: „365 żon króla Pauzola" i rewja.
KINO PARAFJI ŚW. ANDRZEJA: „Rewizor" i dodatki.
LOS: Od 4 — 8 „Olimpjada Miłości", 8 — 11.30 „Zdobyć cię muszę".
LUX: „Królewski kochanek" i „Nowa płeć".
MEWA: „Nie jestem aniołem" i „To-to".
MAJESTIC: „Chłopcy z Placu Broni".
MASKA: „Grzesznica bez winy" i „Miljoner mimowoli".
MARS: „Sztuka życia" i „Syn Indji".
MIEJSKIE: „Królowa Krystyna".
MIEJSKIE (dla młodzieży): „Tunel".
NOWA TOMBOLA: „Zdobyć cię muszę" i „Nocny lot".
OKO PRASKIE: „Miss Flora", „Pat i Patachon" na pensji żeńskiej.
PALACE: „Kochałam go".
PAN: „Nędznicy" II serja.
PETIT TRIANON: „Piękny jest świat" i „Szalona noc".
POPULARNY (Zamojskiego 20). „Jaką mnie pragniesz" i „Mumja".
PROMIEŃ: „Pantomas" i „Maskarada Rampampuru".
PRAGA: „Burza" i rewja.
RAJ: „Kajdany życia" i dodatki.
RIVIERA: „Namiętni kochankowie" i dodatki.
ROXY: „Pożar nad Wołgą".
STYLOWY: „Maskarada".
SOKÓŁ: „Katarzyna Wielka".
STAROMIEJSKIE: „Światła wielkiego miasta" i dodatki.
ŚWIATOWID: „Wesoła Zuzanna".
TON: „Csibi" i dodatki.
UCIECHA: „I cóż dalej, szary człowieku".
UNJA: „Kobiety w jego życiu" i rewja.
VARIETE KINO (gmach Cyrku): Rewja „Jak za dobrych czasów" i film „Przybłęda".

Pełna tabela loterji

I ciągnienie

Główne wygrane

Zł. 2.000 — 65713 156927
Zł. 1.000 — 36221 151999 169192
Zł. 500 — 14888 40346 167624
Zł. 400 — 44868 62384 83912 92482 150337
Zł. 200 — 20415 47620 78626 82992 96571 100564 108801
Zł. 150 — 2024 5765 11543 12250 19933 23954 33012 47571 56192

Komunikaty teatrów

* **Teatr Narodowy:** Dziś i jutro „Ludwik XI" z Węgrzynem, Lindorfówną, Węgierką i in. W niedzielę popoł. (ceny zniżone) „Klub kawalerów". W próbach „Rozbitki" Blizińskiego, w reżyserji A. Węgierki, w naczelnych rolach z Leszczyńskim, Junoszą - Stępowskim i Zelwerowiczem. Inne role grają: Rotterowa, Lindorfówna, Świerczewska, Buczyńska, Niwińska, Fritsche, Roland, Dominiak, Pawłowski i in.

* **Teatr Polski:** dziś i jutro wystawione z przepychem arcydzieło Szekspira „Sen nocy letniej", w inscenizacji L. Schillera z Kuncewiczówną, Żabczyńską, Daszyńską, Borowską, Borszczewską, Kurnakowiczem, Dymszą, Orwidem, Kondratem, Chmurkowskim, Kreczmerem, Sochą, Łuszczewskim, Wyrzykowskim, Borowym, Norskim i in. W niedzielę o godz. 4-ej popoł. „Sen nocy letniej".

* **Teatr Letni:** dziś po raz drugi komedja wiedeńska „Kłopot z papą", zlokalizowana przez J. A. Hertza i wyreżyserowana przez E. Chaberskiego z A. Fertnerem w głównej popisowej roli starego księgarza prowincjonalnego. Inne role grają pp. Janecka, Jarszewska, Nakoneczna, Munclingrowa, Hnydziński, Łapiński, Milecki, Karczewski, Karpiński, Rapacki, Fomasik, Zejdowski i inni. W niedzielę o g. 3 popoł. „Zwyciężyłem kryzys" (ceny zniżone).

* **Teatr Nowy:** dziś i jutro „Egipska pszenica" M. Pawlikowskiej z pp. Gorczyńską i Warneckim na czele.

* **Teatr Mały:** dziś i jutro „Taniec" Grubińskiego z Gellówną, Żelieką, Samborskim i in. Dziś ważny abonament 8-P. Reżyser Warnecki rozpoczął próby z arcydzieła Gabrjeli Zapolskiej „Ich czworo" z Modzelewską, Macherską, Żabczyńską, Wesołowskim i Woskowskim.

JÓZEF HOFMAN W FILHARMONJI

Genjalny pianista polski Józef Hofmann grać będzie ostatni recital fortepianowy w sali Filharmonji Warszawskiej w poniedziałek, dnia 22 b. m., poczem udaje się na wielkie tournée artystyczne do stolic europejskich. Mistrz Hofmann wykona następujący program: Mendelssohn - Preludjum i Fuga e-moll, Beethoven - Sonata c-moll op. 111, Chopin - Improptu As-dur, Nokturn F-dur, Walc cis - moll i Sonata h-moll, Skrjabin - Sonata Nr. 4 Fis - dur, Prokofjew — Marsz i Wagner - Liszt - Uwertura z Tannhäusera. Koncert odbędzie się niewątpliwie przy szczelnie zapełnionej sali Filharmonji.

Pozostałe kilkadziesiąt biletów do nabycia w „Icarze" w hot. Europejskim.

Wielka rola Jose Mojici

Występ Jose Mojici w nowym filmie Foxa „PIEŚŃ KOZAKA" należałoby nazwać przewrotem w karjerze artystycznej znakomitego bohatera „Króla Cyganów". W ciągu ostatniego roku talent Mojici pogłębił się jeszcze bardziej. Śpiew jego zniewala widzów taksamo, jeśli nie więcej, niż dotąd, natomiast gra posiada znacznie większą ekspresję, większą siłę wyrazu.

Sam film „PIEŚŃ KOZAKA", którego twórcą jest reżyser John Reinhardt chlubnie znany z szeregu doskonałych obrazów, jest jednym z tych nielicznych filmów, które cechuje wyjątkowo ciekawy scenarjusz, będący zręcznem połączeniem komedji z dramatem. Fabuła jest niezwykle ciekawa.

Muzykę do „PIEŚNI KOZAKA" skomponował sam Jose Mojica. Jest on nietylko świetnym aktorem, znakomitym śpiewakiem i współrealizatorem filmu, lecz również jednym z wybitniejszych kompozytorów. Partnerkami Mojici w „Pieśni Kozaka" są dwie znane już nam gwiazdy amerykańskie: wspaniała tancerka Rosita Moreno i Mona Maris. Premjera tego atrakcyjnego obrazu odbędzie się już w tych dniach. (N.)

2-gi dzień ciągnienia I-ej klasy

57740 63182 63815 65813 67334 71325 80097 85406 86592 98311 109083 119613 126877 137167 138569 141106 14220 144244 149591 152406 174915 174911

Wygrane po 100 zł.

21 57 423 89 698 748 78 1034 165 254 505 2381 702 3270 537 921 4630 775 5543 6287 483 97 820 912 7869 945 8601 9458 695 946

10079 272 84 447 501 667 11009 569 734 856 13205 479 526 908 88 14988 15770 815 34 993 16099 545 702 995 17540 95 798 18122 636 19318

20464 515 21011 281 545 730 855 22249 595 611 23637 954 24480 25165 72 551 601 794 873 78 26015 226 820 27047 334 432 79 28108 650 714 20 29143 414

30002 208 771 806 31260 385 92 419 32 681 726 913 49 32977 33353 728 34327 418 89 803 35504 835 36460 648 37071 197 303 74 748 919 93 94 38788 860 944 39 444

40354 488 597 934 37 41526 42096 761 43050 635 764 808 99 44432 952 45117 800 46077 487 730 829 47231 643 748 49770

50998 51231 381 52360 53583 633 787 54220 55237 342 488 603 719 55 56168 313 906 57070 406 633 58239 539 753 867 59122 55 61756 957 62005 511 695 800 63171 267 300 64363 65335 39 704 915 67388 68245 525 748 69298 400 70050 645 724 31 71200 815 469 648 99 950 72192 530 73739 883 923 74309 891 75329 76161 220 884 77106 380 401 81 78400 599 753 23 852 79837 821 80057 965 81731 45 82145 241 404 742 83078 85413 58 767 86229 98 87575 700 52 894 998 88082 217 340 575 89044 124 432 592 90507 954 91467 633 92126 286 93081 94476 864 95295 349 718 83 984 96085 478 97053 294 373 451 996 98439 822 99036 70 739 939

100468 584 809 911 101326 789 103164 208 501 16 85 98 854 104183 207 300 30 436 53 560 667 82 904 55 591 769 852 106303 452 736 880 920 107953 108007 89 14 420 47 669 109288 459 563 839 110043 58 111012 743 854 112110 52 893 113089 216 401 543 114097 233 564 752 892 116375 568 920 117470 921 118161 85 580 119372 406 522 683 792 864.

120657 839 121143 47 936 95 122012 300 442 649 123098 327 498 124287 644 125794 126005 231 127193 586 128203 539 832 129491 523 130203 869 131113 403 596 925 132022 49 68 210 133019 715 134030 135106 87 136588 137201 26 138409 623 41.

140024 37 266 353 141138 340 428 538 683 807 985 142046 125 225 613 998 143686 980 144133 229 434 628 800 145012 324 77 522 47 146435 534 973 147113 148553 711 150013 174 587 151537 721.

152313 155337 872, 156378 856 157050 500 632 158886 161443 62 162182 751 163051 150 756 928 164324 988 165260 166152 915 167646 987 168289 753 169002 372 170545 171296 436 671 172561 721 173296 323 441 617 824 174453 889 979 175145 74 609 177345 409 60 178654 179396 744 59 956

Wygrana po 50 zł.

680 809 1013 53 101 85 811 919 2470 951 3375 627 4284 946 5036 126 494 858 6061 243 351 523 622 777 807 7024 91 273 321 599 793 8024 104 224 95 426 31 566 659 972

10445 562 74 661 11273 328 32 57 12202 20 35 64 326 705 49 922 71 13013 227 39 724 822 983 14108 332 99 934 15749 16352 17432 541 85 711 872 18031 217 448 588 895 954 60 19015 448 538 857 60 942 43

20159 207 332 401 514 83 98 21012 401 92 518 54 81 626 22116 244 72 307 467 616 97 782 802 955 23145 280 92 371 846 24020 180 315 500 736 852 79 25238 460 64 664 26337 428 556 653 912 27003 23 265 348 55 405 573 92 838 86 966 28176 230 80 89 96 806 10 33 29040 175 346 777 936.

30065 327 404 5 892 996 31187 89 640 826 920 70 32097 214 313 667, 967 33302 484 563 726 54 84 801 34050 199 296 522 816 37 35109 426 43 559 684 36228 425 93 588 642 43 90 93 784 37007 82 111 264 502 21 33 825 36 28034 336 530 756 39194 205 84 324 577 620.

40020 66 331 73 581 615 889 41032 41882 903 43294 492 842 977 44329 501 659 86 419 71 45069 146 376 491 97 587 902 46045 258 302 73 462 95 591 901 89 47218 358 77 82 562 74 699 816 53 48138 212 85 312 40 421 689 950 49081 700 912.

50161 232 462 651 718 889 934 44 51179 269 355 57 52018 268 76 617 59 816 988 53625 405 26 580 647 728 55 54183 205 359 67 436 674 706 66 880 55182 204 92 859 64 762 830 81 56343 65 94 424 600 712 33 74 813 95 966 71 57146 359 472 887 947 58030 48 130 35 64 822 60 496 748 909 59236 396 711 67 811 56 912 37

60056 142 91 97 423 549 62 941 61177 253 510 31 609 718 90 800 62337 437 554 793 845 63271 434 808 34 64319 89 469 98 586 894 65023 130 282 92 560 66312 22 498 628 60 848 67202 454 521 728 77 99 68298 502 47 69053 74 402 10 648 709 82 883

70002 194 341 488 520 625 748 71004 565 67 624 951 72048 102 233 330 438 536 89 622 81 828 35 963 73163 240 498 509 642 770 840 74078 403 56 744 890 75146 204 367 458 628 746 88 999 76263 621 28 19 52 762 77116 686 714 98 882 178491 501 70 627 714 21 988 79050 838 59

80153 567 667 952 81015 59 950 82618 877 83588 84181 275 344 402 531 53 908 85112 29 574 643 66 900 68 80052 181 432 524 793 87136 76 414 528 704 955 88212 75 559 756 98 970 92 89015 111 97 245 91 648 801

90086 465 864 91097 346 571 981 92085 683 906 30 93078 109 24 662 94123 161 212 168 359 519 95036 95 99 120 86 548 55 311 84 430 81 724 96303 24 404 43 677 833 97225 349 400 80 97 623 98206 332 701 60 99320 866 67

100143 71 240 45 396 503 637 820 948 101210 454 83 699 102055 223 98 360 465 89 103350 611 706 82 960 104585 629 41 53 865 105155 789 106037 337 57 419 48 652 61 930 107173 341 108423 684 770 908 109189 724 867.

110323 480 515 673 867 960 111105 330 700 921 35 112089 507 29 621 876 99 113478 632 786 844 114150 353 575 115031 381 82 591 917 116317 721 71 806 910 69 117449 501 46 912 15 118023 464 561 613 50 719 925 29 119076 79 184 416 585 86 952.

120426 689 866 915 121049 226 64 434 503 844 933 122070 140 310 14 570 730 123240 573 613 749 124275 372 475 581 720 904 50 125219 96 337 504 846 126044 333 459 511 78 754 948 64 127196 128058 580 726 42 129067 146 344 80 568.

130007 125 231 318 23 68 463 505 10 750 838 49 998 131072 167 343 99 578 851 90 132085 126 271 318 426 31 61 810 45 133890 134067 247 345 843 93 945 135242 457 71 604 715 136004 93 283 501 625 737 137505 637 76 138008 98 249 532 51 83 648 139115 29 313 466 559 72 628 762 934.

140334 527 46 974 82 141172 323 651 782 840 54 142199 202 27 326 467 95 143036 150 350 443 569 737 144051 76 176 231 518 604 145317 538 674 962 62 146017 739 147229 660 817 148418 80 92 95 566 91 723 63 949 149001 339 478 150369 430 570 905 151659 69 99

152026 119 694 744 882 97 942 153423 26 549 872 154072 167 363 67 728 860 67 944 155246 325 88 63 467 517 641 55 156015 64 113 339 411 54 678 885 157071 209 322 869 75 90 158097 290 409 32 673 875 980 159575 654 62 844 922 67

160352 54 419 161488 592 604 940 162157 211 64 81 354 424 84 848 163059 129 80 206 83 525 868 164115 334 77 79 780 869 927 165250 633 971 166470 71 537 615 50 782 805 18 166314 546 701 908 168303 482 684 169033 367 455 539 897

170128 36 378 462 516 28 61 633 884 910 171145 82 247 314 65 414 657 70 86 991 172199 541 59 823 54 173086 208 53 352 494 573 711 925 174055 297 715 809 959 175381 719 982 176076 168 320 68 549 761 79 892 983 177072 85 613 65 753 983 98 178345 74 426 52 564 647 62 978 179199 209 657 89 98 901

II ciągnienie

Wygrane po 100 zł.

650 1022 957 2818 4827 7387 639 8303 9318 10711 11171 419 12332 14441 15148 550 17924 18353 19276 652 20262 416 537 918 21546 22016 177 23501 24186 25335 26155 557 27200 969 28201 398 880 29400 963 30621 31727 32479 33865 34775 36294 521 908 37297 39053 139 610 17 806 40353 41347 603 42878 934 43301 997 44542 727 45701 60 910 46507 600 47410 936 49303.

50933 51299 53994 54038 67 110 793 55020 56405 738 58735 61 59372 416 56.

61317 65175 67894 69456 70472 617 71451 809 75758 76390 79456 70 81 81317 474 954 82269 918 83063 455 84670 85054 232 86513 87147 90147 862 91574 92209 411 950 93086 451 534 94429 765 95572 867 964 96040 181 97237 96 98488 834.

1012797 71 102098 103047 384 104026 105096 486 878 106179 214 588 750 107182 551 639 108300 110223 111452 665 112445 113334 116056 440 505 702 902 119036 255 638 120178 416 122473 819 123331 602 127044 627 128409 507 129207 130468 79 132016 112 598 133901 32 134427 135311 472 136540 139694 800 142101 230 43572 952.

145864 146991 147962 148069 149238 43 890 150553 215 151528 155038 677 763 157549 158145 891 159255 160697 161939 163729 165724 167226 875 168058 292 169096 171195 604 778 174609 719 175039 47 144 292 998 176793 177299 678 179050 276

Wygrane po 50 zł.

399 821 38 48 98 1514 2014 142 60 256 79 596 850 3013 649 61 67 5098 148 350 875 6028 164 433 550 915 7304 763 8280 522 893 9032 103 325

10904 11540 935 12185 367 14077 584 17319 413 54 895 981 18511.

20888 21928 22047 237 381 23014 421 951 83 93 24172 232 389 692 25221 935 26058 807 17 24 27341 415 685 766 28098 315 907 29034 369 418 602.

30258 431 902 31128 262 328 33617 713 81 950 34349 705 36102 37243 529 678 38212 331 589 661 39820.

40689 41636 938 42398 549 844 993 43021 600 916 44207 345 895 910 45379 749 46838 81 47019 934 48183 589 747.

50207 77 661 759 938 51139 98 240 712 52053 223 562 634 53614 54 269 852 55734 68 891 56105 420 52 506 48 676 948 57149 287 998 59265 366 78 463

60048 178 241 464 745 89 61497 973 62167 94 357 475 657 97 802 63029 63 221 547 751 818 46 80 83 986 64046 432 65067 328 867 67222 68026 331 677 729 816 69004 450 861 959

70361 978 91 662 779 72000 309 73741 74178 373 885 934 76175 437 925 77919 78699 817 79709 887.

80340 514 920 81425 82621 65 83954 84503 96 866 85072 455 561 969 86090 522 966 87085 383 566 996 88562 89056 116 266 356 788 820 32 928 53

90286 365 91689 708 9 89 881 92038 561 955 94119 652 734 95258 96055 354 868 913 96 97717 899 98632 777.

100330 101058 144 743 951 103037 78 322 85 478 699 711 53 929 104087 442 84 869 105145 728 106106 484 710 107605 46 728 946 108123 49 635 809 34 92 109350 61 110377 750 111037 809 69 112111 724 113207 522 35 779 883 114034 775 816 925 115737 862 116058 35 117176 703 811 118134 684 119351 410 744 950 122269 324 355 123354 650 124120 412 35 72 125031 306 788 126225 419 615 933 127494 726 911 128009 336 577 648 864 906 130195 350 415 568 811 131271 384 529 945 132214 411 956 133793 972 134515 644 841 903 135389 569 694 136246 519 69 603 86 829 69 137071 436 618 138136 377 560 728 806 39 139184 278 314 514 834 140814 635 946 141531 142031 739 55 143176 465 626 930 144238 40 573 794.

145007 193 146599 147091 122 518 792 148147 464 682 149228 439 808 903 150171 151030 199 807 986 152112 35 494 505 153381 451 613 920 99 154288 313 22 73 686 876 155072 99 348 460 156333 431 916 78 157082 111 332 403 15 652 700 25 158014 781 159033 145 307

160072 434 554 161093 510 626 869 162332 437 813 948 49 68 163338 453 164058 99 290 307 46 403 867 925 165138 244 88 650 166149 241 776 167095 240 77 714 82 169020 487 618 936 170539 673 732 34 867 901 171727 172079 257 616 892 173189 549 174860 175432 176365 530 645 775 177117 206 179147 456 609 756

III ciągnienie

Główne wygrane

Zł. 10.000 — 92660 170077
Zł. 5.000 — 6731 20457 79075
Zł. 2.000 — 73226
Zł. 500 — 587835 160808
Zł. 400 — 11295 16312 119345 132339 156782 170038
Zł. 200 — 39939 42021 54038 57866 70472 76168 76959 81397 87484 119826 12660 147246
Zł. 150 — 4722 31548 35393 36731 41194 42607 60882 81474 88237 98176 109254 111074 121106 122593 155253 163128 178118 178756 178964

Wygrane po 100 zł.

925 1892 3260 738 4195 611 792 895 13 5355 671 6026 7150 229 37 532 8006 10949 11203 537 605 13046 399 602 14041 544 77 15062 16059 129 400 933 17604 887 18008 313 620 792 904 19410 20033 699 836 23076 568 25191 445 606 26270 567 27111 28 248 534 29333 30421 31551 993 33681 919 34188 753 37204 385 765 76 38036 52 689 42059 43781 44610 45222 735 46249 506 25 48790 50601 20 50 51226 54033.

55366 774 56186 95 615 941 57487 59252 660 61048 491 801 62309 927 63579 636 733 64252 515 65663 66482 67124 854 68500 853 69482.

70497 647 71806 72372 626 735 74824 925 75028 155 310 56 696 78348 402 81218 82244 83297 85010 86677 87664 989 88986 99 89688.

90271 930 9247 734 886 946 97537 99083 491.

100511 944 101550 102666 846 104151 787 105775 106171 109206 5 645 53 703 110964 111490 805 112483 524 114323 483 827 115989 121510 122820 123022 125136 730 126431 983 128039 278 391 818 129216 321 782 130670 131698 13099 425 134382 136190 421 598 137795 138277 140391 714 141359 142179 717 143807 59 144639 145405 147003 739 149200 920 151198 276 450.

152433 580 96 778 811 154404 779 985 155597 157524 603 794 158192 515 810 160073 482 161239 162188 163071 376 164726 68 165665 864 166323 491 609 168066 169799 173415 46 589 174607 766 175034 176299 897 177610 178019 351 915 179515 25

Wygrane po 50 zł.

239 95 1471 2008 106 3251 554 705 4173 93 318 429 619 5102 6515 623 8136 917 9166 423 74 560 990.

11760 14072 210 371 13120 211 349 535 14544 831 15854 16015 17092 123 223 593 617 18149 370 19771.

20725 38 916 21193 672 912 69 22837 422 582 628 945 23054 691 24366 446 535 26535 778 27045 508 908 79 28114 493 635 29044 50 687 91 922.

30195 285 388 541 76 31152 264 823 64 948 32409 624 784 33269 41 49 592 600 34015 196 224 311 476 833 35033 324 669 815 935 36393 695 37307 611 871 993 38210 583 39661 788 860.

40807 41188 42230 452 43034 171 44109 628 45118 332 726 46033 453 570 866 47389 48023 333 91 690 783 49429 50302 430 640 701 51624 808 950 52022 492 779 863 969 53073 731 24 97 930 54409 521.

55083 108 65 384 694 56260 361 561 757 809 84 57031 170 275 593 952 59290 488 598 784 60103 943 61060 174 772 62285 362 92 496 771 64449 594 836 65711 899 906 66362 851 68099 753 805 949 69643 881 911 15.

70587 71355 937 72650 98 896 73529 740 91 74220 320 500 69 857 75078 110 56 76050 898 916 77848 78462 687 962 81 79773 979.

80161 284 686 81229 68 74 787 82576 865 83008 273 307 78 600 935 84473 651 848 85307 993 86089 182 224 313 788 847 87956 89099 789.

90374 527 750 923 91129 369 909 20 92194 354 79 777 93454 94020 323 495 798 823 95080 117 308 95 402 96009 41 500 97592 622 901 77 98211 671 772 99105 239 403.

100035 57 374 76 602 83 811 19 56 101417 32 102127 219 491 103159 842 66 104323 105081 106817 107453 108437 45 109852 110119 39 257 711 32 111170 271 473 590 609 724 112297 454 113112 32 520 834 114480 589 810 12 928 115138 354 855 116032 475 534 628 68 782 117319 825 118030 465 119020 47 220 370 534 709.

120136 376 917 121089 283 364 496 741 910 122120 83 237 123350 400 543 124721 854 125161 459 573 126210 665 127715 565 75 727 128038 84 129589 707 42 67 131784 132855 133368 134299 392 496 851 135055 806 939 137070 339 523 953 138676 139007 153.

140028 142 289 878 141960 142121 263 674 794 143362 144406 514 718 145401 598 146234 332 705 147358 735 149548 96 150238 645 756 151089 277 989.

152108 70 205 446 612 153452 730 154175 580 155176 261 349 156350 86 618 157845 158056 141 595 826 159011 894

160172 719 29 826 161079 162701 985 163169 534 164676 966 165870 80 166252 374 652 919 82 167938 168300 649 85 803 169026 34 145 615 734 46 991

170625 769 171721 851 172004 286 330 173272 88 489 734 73 991 174361 538 716 949 175707 49 177026 29 760 98 18226 41 179014 43 561 98 962

Wyścigi konne

ZAPISY GONITW NA DN. 20. X.

GON. 1. Dyst. 2400 m. Nasturcja, Jazda II, Rozkosz, Farsan, Złota Pantera, Grzela, Prince Galahad, Parsifalka, Haiti.

GON. 2. Dyst. 1100 m. Kenn, Nemrod, Proca, Akcept.

GON. 3. Dyst. 1200 m. Latona, Normandja, Galkar, Heljos.

GON. 4. Dyst. 2400 m. Reklama, Amore Canta, Turbie, Belgrad, Brytanja Rozkosz.

GON. 5. Dyst. 1100 m. Parys II, Solwegja, Pogrom II, Gerard, Peszt, Nidzica, Metropol, Flaga, Damascenka, Aurora III.

GON. 6. Dyst. 1100 m. Lola Beeth II, Ormianka, Patrie, Reytan, Didona, Energja II, Nereida, Indolence, Great Scot, Manfred II.

GON. 7. Handicap dla 3 l. i st. og. kraj. i 3 i 4 l. kl. wszystkich kraj. Dyst. 2.000 m. Karasu, Kiwi, Loup Garou, Lirnik II, Szarfa, Little Glorja, Dyktator, Toreadore, Jeannette III, Loridan, Kropidło.

GON. 8. Dyst. 2100 m. Ksieni, Elka, Murat II, Havanita, Rewers, Goto, Babinicz, Delfina, Sobótka II, Bira, Dres, Śmiłowiak.

GON. 9. Dyst. 2100 m. Kronos, Harry, Kormoran, Barka, Grisette III, Hidalgo, Eboli, Dolorosa, Chojrak, Parlier, Labor, Rodin.

NASZE TYPY:

1) Prince Galahad, Grzela, Farsan
2) Proca, Nemrod
3) Galkar, Heljos
4) Reklama, Belgrad
5) Peszt, Damascenka, Nidzica
6) Energja II, Indolence, Manfred
7) Little Gloria, Torreadore, Dyktator.
8) St. Mielżyńskiego, Havanita, Babinicz
9) Rodin, Chojrak, Kronos.

RADJO

Piątek, dn. 19 października

15.45 Koncert orkiestry salonowej Arkadi Flato. 16.45 Audycja dla chorych. 17.15 Koncert solistów. 17.50 „Przegląd wydawnictw". 18.00 Wiadomości rolnicze. 18.10 „Życie kulturalno i artystyczne stolicy". 18.15 Recital skrzypcowy Colette Franz. 18.45 „Lew" (z cyklu „Życie i obyczaje zwierząt"). 19.00 Muzyka salonowa z kawiarni „Adria". 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 D. c. muzyki salonowej z kaw. „Adria". 19.45 Program na dzień następny. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 „Jak spędzić święto". 20.05 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny. 22.30 Recytacje poezyj. 22.40 Koncert reklamowy. 23.00 Wiadomości meteor. 23.05 Muzyka taneczna z restauracji hotelu „Bristol".

Sobota, dn. 20 października

6.45 „Kiedy ranne wstają zorze". 6.48 Muzyka (pł.). 6.52 Gimnastyka. 7.07 D. c. muzyki (pł.). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 D. c. muzyki (pł.). 7.35 Chwilka pań domu. 7.40 Zapowiedź programu. 7.50 Koncert reklamowy. 8.00—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.03 Wiadomości meteor. 12.05 Przegląd Prasy. 12.10 Koncert Zespołu Zygmunta Grossmana. 13.00 Dziennik południowy. 13.05 Karnawał zwierząt — suita. 13.30 Przerwa. 15.30 Wiadomości o eksporcie pol. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Nowe nagrania na płytach. 16.30 „Teatr Wyobraźni". 17.00 Kwartet smyczkowy w wykonaniu Warszawskiego Kwartetu. 17.30 Arje i pieśni w wyk. Bendera. 17.50 „Dom i rodzina" — „Spinka a małżeństwo". 18.00 „Przegląd rolniczej prasy krajowej i zagranicznej". 18.10 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy". 18.15 Koncert Chóru Estońskiego. 18.45 Reportaż p. t. „Co widziałem w Królewcu". 19.00 Recital śpiewaczy Anieli Szlemińskiej. 19.20 „Góra Kalwarja". 19.30 Koncert chóru kozackiego (pł.) 19.45 Program na dzień następny. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Koncert popularny. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce". 21.00 „Gody weselne". 22.00 „Wędrówki po czytelniach". 22.15 Koncert reklamowy. 22.30 Recital fortepianowy St. Niedzielskiego. 23.00 Wiadomości meteor. 23.05 „Teatr Wyobraźni". 23.35 Muzyka salonowa (pł.). 24.00 Muzyka taneczna z dancingu „Paradis".

Ogłoszenia drobne

Japonja w legendzie i anegdocie

Osobliwości krainy wschodzącego słońca

Na Japonję patrzymy wszyscy, jako na kraj o wielkiej przyszłości w Azji, wiemy wiele o jej potędze militarnej. Słyszymy i czytamy o niej, jako ziemi nawskroś egzotycznej, lecz mamy, mimo wszystko, dość fałszywe pojęcie o krainie „wchodzącego słońca".

W szkole

Już podczas pobytu swego w szkole, mały Japończyk różni się wybitnie od swego kolegi w Europie czy St. Zjednoczonych. Osobliwością szkół japońskich jest przywiązywanie, oddawna już, wielkiej wagi do spraw wyszkolenia wojskowego. Każda szkoła średnia posiada specjalnych instruktorów wojskowych, którzy wykładają nawet teorję, nie mówiąc o przerabianiu ćwiczeń wojskowych. A bez dyplomu z tych właśnie przedmiotów młodzian nie będzie dopuszczony do wyższego zakładu naukowego.

Szkoła żeńska stanowi osobliwość pod innym względem. Japonka wychowywana jest w przeświadczeniu, że stanowi istotę nieskończenie niższą od mężczyzny, a ten pogląd wszczepia jej nietylko życie, lecz nawet szkoła. Najsłynniejszy moralista japoński, Kaibara, napisał w swoim czasie traktat o wychowaniu kobiety. Oświadczył on tam wyraźnie, że „najodpowiedniejszą cechą kobiety jest posłuszeństwo". Oczywiście, na pierwszym planie stawia on obowiązki młodej dziewczyny wobec rodziców; lecz gdy ta dziewczyna wyjdzie zamąż, istnieje dla niej wtedy tylko mąż, no i jego rodzice, których powinna czcić i kochać bardziej, aniżeli rodziców własnych.

W stosunku do męża Japonka musi być bezwzględnie uległa, czcić go i uwielbiać nawet wtedy, gdy ją nienawidzi, gdy wpada we wściekły gniew. Bo charakter kobiety zasadza się na bierności.

W domu

Spotykając się z takim poglądem w szkole, Japonka wcale się nie dziwi, bo ma z nimi stale do czynienia już w domu. Wszyscy dają jej do zrozumienia, że jest istotą nieskończenie niższą od braci swych. Wie, że nie posiada żadnego prawa do dziedziczenia. Na każdym kroku daje się jej odczuć, że w rodzinie jest czasowo, że niedługo znajdzie się w otoczeniu swego przyszłego męża, że należeć będzie do jego rodziny. Ale i tam nie będą na nią patrzeć, jak na swoją istotę. Wszędzie więc będzie jej obco.

Jakkolwiek od tego upośledzenia kobiety, czy też dziewczyny japońskiej wybitnie odbija uprzywilejowany stosunek mężczyzny w rodzinie, jest coś w Japończyku, co stanowi olbrzymią różnicę między nim a Europejczykiem: jest to mianowicie wielkie przywiązanie synowskie. To przywiązanie w dawnem społeczeństwie japońskiem było kanonem.

Na tem tle powstały w Japonji liczne legendy. Jedna z nich np. głosi historję pewnego młodziana, którego matka bardzo lubiła ryby. Chcąc jej dogodzić — a było to zimą — ów syn położył się na lodzie na stawie i leżał tam dopóty, dopóki lód całkowicie nie stopniał. Gdy dwa karpie wyjrzały przez powstałą skutkiem tego szczelinę na powietrze, przywiązany syn schwytał je i zaniósł matce. Inny kochający syn tak dalece oddany był swym rodzicom, że, chociaż miał już wtedy lat 70, ubierał się stale jak mały dzieciak i wyprawiał różne figle po to jedynie, aby wmówić w rodziców, stuletnich niemal starusz ków, że są jeszcze zupełnie młodzi, skoro mają tak maleńkiego jedynaka!

Japończyk wobec kobiety

O ludziach Dalekiego Wschodu wyrobiliśmy sobie pojęcie, że są to wzory uprzejmości. Ale „uprzejmy" Japończyk nigdy nie przepuści kobiety pierwszej w przejściu, nigdy nie pomoże jej przy wysiadaniu z tramwaju czy samochodu, nigdy nie weźmie od niej jednego bodaj pakunku, choćby tych paczek miała nie wiem ile. Tembardziej zaś nie poda jej ramienia przy przechodzeniu przez jezdnię.

Odnosi się to nietylko do prostaków, ale i do ludzi, postawionych wysoko na drabinie społecznej. Tak np. w domu pewnego wodza partyjnego podawano herbatę na przyjęciu, na którem było kilka osób, m. in. jakiś japoński dyplomata, oraz kilka kobiet, w ich liczbie pewna Europejka. Służący podał najpierw herbatę panu domu, potem owemu dyplomacie, później nieodstępnemu tłumaczowi, a dopiero po nich przyszła kolej na kobiety!

Na ulicy Japonka nigdy nie kroczy obok swego męża, idzie ona za nim dopiero o kilka kroków, a pan i władca, wcale nie oglądając się za nią, palcem wskazuje kierunek marszu. Nawet dzieci japońskie, choć mają głęboko wpojone zasady szacunku dla rodziców, odrazu ustalają różnicę między ojcem a matką. Ojciec jest dla nich niebem, a matka — tylko ziemią.

Wcale nie legendarną, lecz nawskroś nowoczesną ilustrację stosunku Japończyka do Japonki, stanowi wypadek, który się zdarzył podczas straszliwego trzęsienia ziemi przed jedenastu laty. Znajdujący się w pobliżu wybrzeża okręt wojenny angielski wysłał na ratunek swe łodzie. Mężczyźni, naogół bardzo przecie odważni, tratując dzieci i rozpychając łokciami kobiety, w jednej chwili obsadziliby wszystkie łodzie ratunkowe, gdyby nie to, że marynarze angielscy z całej siły walili w nich wiosłami, bo tylko to zmusiło ich do ustąpienia miejsc w łodziach kobietom. Patrjota - Japończyk uważał snać, że w chwilach niebezpieczeństwa jego obowiązkiem jest ratować tych, którzy są dla kraju bardziej niezbędni.

Pożycie małżeńskie

Stare przysłowie japońskie mówi: Najwięcej warta jest żona sąsiada, po niej idzie kurtyzana, później służąca, a dopiero na końcu własna żona. Gdyby jednak to właśnie zdanie miało stanowić o wartości przysłów wogóle, niemożnaby o nich twierdzić, że są „mądrością narodów", naogół bowiem kobiety japońskie stanowią wzór małżeńskiej wierności. Prowadzą one zresztą tak zamknięte życie, że nawet nie mają ani pokus, ani sposobności do zdrady.

Natomiast mężowie, zwłaszcza w wyższych warstwach społeczeństwa, są z reguły niewierni, a ilość ich „przyjaciółek" zależy tylko od stanu zamożności. Toteż tylko w japońskich warunkach było możliwe ukazanie się w prasie listy takich właśnie „przyjaciółek" kilkuset najpoważniejszych osobistości z podaniem dokładnych ich życiorysów. W Europie wynikłyby z tego niebywałe skandale, ale żonom japońskim te rewelacje nic nowego nie powiedziały.

Rolą kobiety japońskiej jest stałe uleganie rodzicom męża i jemu samemu. Wstaje o wiele wcześniej od niego, daje mu śniadanie, pomaga przy ubieraniu się, pada na kolana, by zawiązać mu sznurowadła. Później czeka na nią mnóstwo pracy przy domu. Japonka nigdy nie dzieli przyjemności swego męża, jego wizyt czy rozrywek, ale zato musi cierpliwie czekać na jego powrót, witać go z uśmiechem nawet wtedy, gdy mąż wraca nad ranem po widocznem nadużyciu mocnych trunków.

Wogóle Japonka uważa, że jedynym jej obowiązkiem i przeznaczeniem jest rodzić dzieci, o ile można, samych synów. Dzieci te uwielbia, kieruje ich wykształceniem, odprowadza do szkoły, czasem nawet siedzi na ich lekcjach, czeka na ich wyjście z klasy. Lecz na wypadek rozwodu żadne z dzieci nie idzie do matki, a według dawnych praw mąż mógł usunąć żonę nietylko za nieposłuszeństwo, zazdrość, kradzież, lecz nawet za gadatliwość.

Czystość w Japonji

Dla Japończyka czystość jest nietylko nakazem przyrody, jest to poniekąd obowiązek patrjotyczny. Toteż myje się on bardzo często, a w takiem Tokio, na dwa i pół miljona mieszkańców, jest około 1100 łaźni publicznych, kąpiel zaś jest w nich bardzo tania, wynosi bowiem dosłownie 3 do 5 groszy. Naturalnie, wszystkie mieszkania ludzi zamożnych posiadają własne łazienki. Japończyk używa podczas kąpieli wody bardzo gorącej, mającej do 45 st. ciepła, toteż podczas zimy taka kąpiel stanowi nieraz jedyny środek ogrzania się, a zima bywa tam bardzo surowa. Toteż zimą ludność wiejska kąpie się po kilka razy dziennie.

Dlatego właśnie tłum japoński nie posiada tego specyficznego zapachu, odpychającego, zwłaszcza podczas lata, od wszelkich zbiorowisk ludzkich. Ktoby jednak przypuszczał, że Tokio niema kanalizacji i że skutkiem tego nie ludzie, ale mieszkania, nawet najwytworniejsze, posiadają pewien zapach swoisty, często zupełnie nie do zniesienia.

J. W.

Przed kratkami

Kwiatki

Wprawdzie pana Tadeusza K. zawsze trzymały się głupie żarty, ale około godziny trzeciej nad ranem strzelały mu do łba psikusy szczególniej niesmaczne. Nic więc dziwnego, że wracając pewnego ranka do domu o tej właśnie porze, stanął przed bramą i długo medytował ze wzrokiem wlepionym w okna jednego z mieszkań parterowych. Okno, ponieważ dom był nowoczesny, miało parapet szeroki, pod nim zaś skrzynkę, w której czerwienił się rząd wspaniałych pelargonij.

Po odługim namyśle p. Tadeusz, z wielkiem ryzykiem i narażeniem garderoby, przelazł przez sztachetki do ogródka pod oknem, wdrapał się na parapet i wyjął dwie pelargonje. Nie żałując mozołu, przelazł spowrotem i umieścił pelargonje w skrzynce okna sąsiedniego. Było to mieszkanie, w którem odnajmował pokój. W znojny ten sposób zakończywszy dzień, poszedł spać.

Nazajutrz obudził go gniewny głos gospodyni.

— Proszę się mnie nie czepiać — wołała — bo jeszcze pani subjekcyj nagadam i tyle! Żadnych kwiatków nie brałam i o niczem nie wiem.



— Nie brałam? Same przeleźli z mojego okna na panine, co? Warjatką mnie pani robisz?

Po kilku jeszcze słowach, pełnych oburzenia, sprzeczka ucichła. Pan Tadeusz, wychodząc z domu, zauważył, że kwiatki stały po staremu.

Na drugi dzień rano znowu wybuchła awantura.

— Znowu pani powiesz — krzyczała wściekle sąsiadka — żeś pani kwiatków nie ukradła, co? Znowu kwiatki nogi mieli i same do pani przeleźli?

— Co, ukradłam? Coś pani powiedziała?

— A no to, żeś pani moje kwiatki ukradła, czyli złodziejskiem sposobem sobie przywłaszczyła! I jeszcze masz pani czoło kantem się stawiać!

Tym razem awantura była o sto stopni gorętsza. W każdym razie nie dawała bladego wyobrażenia o tem, co się działo dnia następnego.

Pan Tadeusz zerwał się z łóżka, obudzony burzą wrzasków. Słychać było trzask i łomot, jakby pękających krzeseł, wycie rozjuszonych głosów, brzęk tłuczonych talerzy, głuchy gruchot pękających doniczek („To te pelargonje" — pomyślał p. Tadeusz nawiasowo), metaliczne dźwięki, jakby gongu („Co te psiekrwie, patelniami się biją, czy co?" — pomyślał z podziwem sublokator)... Nagle...

Nagle stała się rzecz, całkiem w programie nieprzewidziana. Drzwi od pokoju p. Tadeusza otworzyły się i do pokoju wpadły obie sąsiadki, a za niemi stróż nocny.

— To on zamieniał kwiatki — wołał nocny strupel — stojałem sprzeciwka i dobrze widziałem! Toteż odrazu mówię, nie bijta się panie, kobiety niewinne, tylko tego sumograda za hale i na policję!

Oto osnowa sprawy w Sądzie Grodzkim XI okręgu, w której p. Tadeusz K. stawał, jako oskarżony i w której otrzymał tydzień aresztu z zawieszeniem wyroku na dwa lata. Jeżeli w ciągu tego czasu powstrzyma się od przestawiania kwiatków, kara będzie mu darowana.

Very.

Byrd pod biegunem

słucha przez radio głosu dziecka

24 lutego b. r. rozpoczęła swój regularny program radjostacja nadawcza admirała Byrda na Biegunie Południowym. Studjo radjowe zbudowane w małej sklconej z desek budzie, leży w środku śnieżnej pustyni.

Cała Ameryka słucha tych audycyj z zapartym oddechem. W miesiącach letnich można i w Europie słyszeć ten jedyny w swoim rodzaju program, gdyż amerykańskie stacje Columbia Broad casting System transmitują go około godz. 3.00 w nocy według czasu środkowo - europejskiego. Amatorzy posiadający dobre odbiorniki krótkofalowe mogą bezpośrednio odbierać program Byrda około godz. 2-ej w nocy. Stacja nadawcza ekspedycji nadaje na fali 22,5 m. z siłą 1 kw. Oczywiście na czas pobytu w Antarktydzie musiano zabrać ze sobą wystarczającą ilość sprzętu radjowego. Byrd posiada więc w swoich magazynach 10 nadawczych i 15 odbiorczych aparatów radjowych, 143 nadawcze lampy, 440 lamp odbiorczych, 117 kryształków, 23 mikrofony, 2 aparaty do nagrywania płyt gramofonowych i 55 instrumentów pomiarowych.

Program radjostacji Byrda jest gwoździem tygodniowego programu Columbia Broadcastig System. Transmisję otwiera zwykle rozmowa dyrektora stacji nowojorskiej z admirałem Byrdem. Potem wymienia się wzajemnie nowości i komunikaty naukowe. Najbardziej jednak słuchacze interesują się prywatną niejako częścią tych transmisyj.

Na zakończenie transmisyj polarnych słuchają Amerykanie zwykle prostych marynarskich pieśni uczestników ekspedycji.

Zapewne najwięcej słucha tych transmisyj młoda żona admirała Byrda. Jedynem jej zmartwieniem jest, że dziecko nie umie jeszcze mówić. Wybrnięto jednak z tego kłopotu. Mikrofon Columbia Broadcasting System przechylono nad kołyską dziecka, aby dać możność ojcu oddalonemu o setki tysięcy kilometrów słuchania kwilenia jedynaka.

Słuchacze Polskiego Radja znają dobrze transmisje polarne. W zimie roku 1932/33 pierwsza polska ekspedycja polarna na Wyspę Niedźwiedzią na Oceanie Lodowatym słuchała audycyj Polskiego Radja specjalnie dla nich przeznaczonych. Niestety ekspedycja nie miała ze sobą krótkofalowego nadajnika, tak, że rozmowy były tylko jednostronne od rodzin w Polsce do ekspedycji na Wyspie Niedźwiedziej.

J. Jukowski 17)

MAŁY GARNIZON

POWIEŚĆ

Po akademickim kwadransie otworzyły się drzwi i ukazał się w nich pan rejent. Na widok znajdujących się w sali tylko wojskowych, pan rejent zrobił kwaśną minę i ze złością zaczął zsuwać z nóg kalosze, sapiąc przytem i stękając. Był to stary już jegomość, małego wzrostu, i śpiczastej czaszce, na której sterczały resztki szczeciniastych, siwych włosów, otaczających półkolem świecącą łysinę.

— No, proszę, u starych dyscyplina jest — pokrywał tą samochwałą wściekłą irytację, że zawcześnie przyszedł. — A mówiłem Aurelci, że czas jeszcze, ale baba zawsze swoje — złościł się w myśli na żonę. — No, cóż panowie, trzeba czekać na naszych dostojników... — ironizował. Głos miał nosowy, trochę z białoruska śpiewny, jak po[illegible]fon, a przytem pociągał nosem, jakby miał [illegible]zny katar.

W parę chwil potem z impetem wpadł do sali naczelnik poczty, p. Cirko. Ruchliwy mężczyzna, z manierami byłego wojskowego. W klapie surduta nosił stale medal za wojnę i medal dziesięciolecia. Normalnej wielkości oba medale dosyć groteskowo wyglądały na cywilnem ubraniu, świadcząc niewtajemniczonym o zasługach pana naczelnika.

— O! widzę, że nie spóźniłem się — rzekł, podnosząc energicznym ruchem rękę z zegarkiem aż do nosa prawie, przyczem gałki oczne ustawiły mu się zezem. Równocześnie za nim wsunął się do sali, zażenowany jak zwykle, pan Morsikiewicz, adjutant pana naczelnika, urzędnik pocztowy, jak dziwnym zbiegiem okoliczności świadczyło o tem jego nazwisko. W komitecie spełniał on funkcje sekretarza, z małym pożytkiem nawiasem mówiąc, bo stenograficznym stylem oddane protokóły z dwóch poprzednich zebrań, a więc przemówień i dyskusyj komitetowych, nie zawierały żadnych konkretnych punktów.

Za nimi zjawił się kierownik szkoły, ciężko, astmatycznie dysząc, widocznie z pośpiechu.

Robił wrażenie zaawansowanego gruźlika, z ceglastemi wypiekami na wychudłych policzkach. Podając spoconą dłoń, usprawiedliwiał się cichym, chrypliwym głosem suchotnika:

— Bo to my, nauczycielstwo, proszę szanownych państwa, tak jesteśmy zaabsorbowani pracą... Ot, właśnie tylko co skończyłem lekcje na kursie dokształcającym dla podoficerów — zwrócił się do obecnych wojskowych, jakby chcąc u nich znaleźć poparcie dla swego usprawiedliwienia.

Na końcu przybyli ksiądz proboszcz i pani sędzina. Duchowna osoba, okazałej tuszy, już od progu witała tubalnym głosem zebranych:

— Niech będzie pochwalony...

Sędzina, prezeska Białego Krzyża, chuda jak miss angielska, z ptasią twarzyczką, na której sterczał nos, jak dziób sowy, ubrana mimo przekroczonego już dawno nawet w dzisiejszem pojęciu, balzakowskiego wieku, z pretensją wielkomiejskiej elegantki, zaczęła z miejsca szczebiotać. Wiał od niej, jak z otwartego magazynu perfum, zapach „Fleurs d'Amour" tak silny, że rejent począł w zdwojonem tempie pociągać nosem.

Była to niestrudzona społecznica, stale zajęta jakiemiś akcjami na najrozmaitsze cele. W wigilję Bożego Narodzenia zjawiała się obowiązkowo w pułku i niezmiennie z roku na rok przemawiała do żołnierzy temi słowy:

— Moi kochani chłopcy, przybyłam, by was przekonać, że my, społeczeństwo, myślimy o was. Zostawiamy dom w tę uroczystą chwilę, by przyjść do was i powiedzieć wam, jak was kochamy. — Wręczała przytem każdemu w upominku papierosy „Wisła", po dwie sztuki na głowę.

— No, możemy zaczynać — odezwał się proboszcz, wytarłszy z hałasem nos.

— Wielebny ksiądz proboszcz pozwoli, że ja otworzę zebranie — słodkim głosem zasaksofonił rejent, urażony, że proboszcz uzurpuje sobie zamiast niego prawa przewodniczącego komitetu.

— Otóż wielce szanowni państwo. Przedewszystkiem nim przejdziemy do właściwej sprawy, chciałbym, o ile naturalnie państwo w tej sprawie będą ze mną jednego zdanie, że tego... Nie jestem wprawdzie w tem osobiście, że tak powiem, zaabsorbowany, wyłącznie jednakże przez wzgląd na ogólną, obowiązującą nas, jako komitet, odpowiedzialność za całkowite, że tak powiem, prestiżowe postawienie na odpowiednim poziomie naszego celu, t. j. Święta Sportowego, Przysposobienia Wojennego...

— Wojskowego — poprawił pan Cirko.

— Proszę nie przeszkadzać! Otóż, wracając do tego, co miałem zamiar na początku państwu zakomunikować, a mianowicie w związku ze zjawieniem się państwa, nie chciałbym tu wysuwać jakichkolwiek pod osobistym względem pretensyj, jednakże nie mogę się powstrzymać od niestety naszej swego rodzaju chałatności, brak mi narazie innego określenia. Jeśli kogo urażam, proszę mi darować, spełniam swój obowiązek przewodniczącego... Otóż tego... właśnie, jak powiedziałem..., a dla przykładu powiem państwu, że swego czasu, będąc w komitecie dla uczczenia przyjazdu wielkiego księcia Nikołaj Nikołajewicza, gdyby był zaszedł wypadek takiego jak dziś, proszę państwa, spóźniania się...

(D. c. n.).

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Świat 22. Telefony 6.66.99 (sekretarjat, dodatkowy red. naczelny); 6.66.62 (dział polityczny i ekonomiczny) 6.66.[illegible] (dział miejski i liter.-art.); 6.66.59 (międzymiastowy). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 11—12.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Zgoda 1. Telefony: Administracja i Zarząd 691-64 Prenumerata 691-66. Wydział ogłoszeń 691-56. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — A B C Warszawa. Konto P. K. O. Nr. 13550.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Kalisz, Aleja Józefiny 11, tel. 209; Piotrków Trybunalski, Słowackiego 9, tel. 59; Włocławek, Cyganka 26, tel. 136.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa — zł. 4.50 miesięcznie. Konto czekowe P. K. O. Nr. 13550.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Matuszczyk. Druk. Literacka S. z o. o., Warszawa, Nowy Świat 22, tel. 666-64. Wydawca: MAZOWIECKA SPÓŁKA WYDAWNICZA